

w Białymstoku

Wydział III Finansowo-Podatkowy

Buchalteria Główna

SAMORZĄD MIEJSKI

ORGAN ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC

WYDAWCA: ZWIĄZEK MIAST POLSKICH

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

WARSZAWA, AL. UJAZDOWSKIE 47. TEL. 8-81-73.

KONTO P. K. O. № 873.

Prenumerata		Ceny ogłoszeń:	
kwartalna	Zł. 9	1 strona za tekstem	Zł. 150
ośroczna	„ 18	½ strony „	„ 80
roczna	„ 36	Zewnętrzna strona okładki „	„ 300
Pojedynczy zeszyt	„ 2	Wewnętrzna „ „	„ 250
		Miasta korzystają ze zniżki 15%.	

Wszelkie należności z tytułu prenumeraty i ogłoszeń należy wpłacać bezpośrednio w Administracji lub też na konto czekowe P. K. O. Nr. 873 (Związku Miast Polskich), gdyż Administracja do inkasa nikogo nie upoważniła.

Treść zeszytu 22-go z 15. XI. 1934 r.

	<i>Str.</i>
1. Związek rewizyjny samorządu terytorjalnego	1157
2. R. Sprawy samorządowe w nowych rozporządzeniach Prezydenta Rzeczypospolitej	1165
3. Inż. Alfred Konopka. Inwestycje wodociągowo-kanalizacyjne w miastach polskich	1170
4. Inż. mag. Z. Rudolf. Rząd powstania styczniowego wobec inwestycji wodociągowo-kanalizacyjnych m. Warszawy	1175
5. Ze Związku Miast Polskich.	
6. Przegląd ustaw, rozporządzeń i zamierzeń ustawodawczych — zarządzeń, okólników i wyjaśnień władz.	
7. Orzecznictwo Najw. Tryb. Admin. i Sądu Najwyższego.	
8. Kronika: I Ogólna, II Z życia miast, III Różne, IV Zagraniczna.	
9. Plantacje.	
10. Poradnik.	
11. Bibliografia.	

Związek rewizyjny samorządu terytorjalnego.

Na zebraniu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w dniu 1 sierpnia r. b. P. Premier prof. L. Kozłowski podkreślił m. in. konieczność rozwinięcia kontroli nad działalnością związków samorządowych.

Realizacją tej zapowiedzi jest niewątpliwie wyjednanie przez Rząd rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24.X r. b. o związku rewizyjnym samorządu terytorjalnego.

Po wydaniu tego rozporządzenia nie jest czas na jego krytykę, zwłaszcza, że organizację i działalność Związku unormuje dopiero statut, który ma wydać Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami.

Wydaje się natomiast słuszne zastanowienie się już i teraz nad tem, co istotnego wnosi wzgl. wnieść może wspomniane rozporządzenie do samorządu terytorjalnego.

Jest kwestją bezsporną, że w gospodarce publicznej, a w tej liczbie i w gospodarce samorządowej, należy kłaść duży nacisk na odpowiednie zorganizowanie kontroli i to zarówno kontroli wewnętrznej, jak i zewnętrznej.

O ile chodzi o kontrolę wewnętrzną w związkach samorządowych, to tę sprawę unormowała ostatnio nowa ustawa samorządowa; kontrola taka istniała i przed wydaniem ustawy samorządowej, nie zawsze jednak działała ona sprawnie; przyczyny tego należy szukać nie tyle w braku przepisów, a raczej w tem, że do wykonywania czynności kontrolnych nie zawsze powoływano dostatecznie przygotowanych ludzi.

Co się tyczy kontroli zewnętrznej, to prawo i zarazem obowiązek jej przeprowadzania należy do władz nadzorczych nad związkami samorządowymi. Jak wiadomo, władze te mogą z tytułu nadzoru wkraczać we wszystkie dziedziny administracji i gospodarki samorządowej.

Zdawałoby się przeto, że nie istnieje potrzeba wydawania w sprawie kontroli związków samorządowych nowych norm prawnych, a w szczególności tworzenia nowej instytucji dla kontroli tych związków.

Okazuje się jednak, że nadzór państwowy nad związkami samorządowymi działał u nas przeważnie na odległość i polegał na drobiazgowym rozpatrywaniu budżetów i szeregu innych uchwał związków samorządowych, a natomiast bezpośrednio stykanie się z terenem i prowadzenie kontroli na miejscu było stosunkowo mało praktykowane.

Odbiegliśmy więc zupełnie od wypróbowanych wzorów angielskich, gdzie nadzór nad samorządem (zarządem lokalnym) sprawowany jest właśnie przy pomocy wysoce wykwalifikowanego personelu inspekcyjnego. Wspomnieliśmy tu o wzorach angielskich m. in. dlatego, że tendencje do naśladowania tych wzorów istniały, jak nam wiadomo, w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych od samego początku, to znaczy od r. 1919.

Inspekcje związków samorządowych wykonywane są zarówno przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, jak i przez urzędy wojewódzkie i wreszcie przez wydziały powiatowe, posiadające specjalnych inspektorów samorządu gminnego. Jeżeli te inspekcje przeprowadzane są stosunkowo rzadko, jeżeli nie zawsze mogą one ogarnąć całokształt gospodarki samorządowej, a w szczególności wniknąć w specjalne zagadnienia gospodarcze i techniczne, to przyczyną tego jest niedostateczność personelu inspekcyjnego co do jego liczebności i co do jego fachowego przygotowania.

Zdawałoby się, że jedynym wyjściem z sytuacji jest poprostu odpowiednia rozbudowa aparatu inspekcyjnego władz nadzorczych względnie wykorzystanie w tym celu istniejącego personelu w tych władzach przez zmniejszenie czynności nadzorczych, sprawowanych przy biurkach, i skierowanie odpowiednich osób dla inspekcji na miejscu.

Przypuszczamy, że na przeszkodzie do takiego rozwiązania sprawy stały trudności budżetowe Skarbu Państwa. *Stąd prawdopodobnie pochodzi myśl rozbudowy personelu inspekcyjnego władz nadzorczych na koszt związków samorządowych, którą to myśl widzimy w rozporządzeniu o związku rewizyjnym samorządu terytorjalnego.*

Zaryzykowaliśmy twierdzenie, że związek rewizyjny jest właściwie przedłużeniem władz nadzorczych, jest organem tych władz.

Opieramy to twierdzenie na postanowieniach rozporządzenia o związku rewizyjnym, a m. in. na tem, że w odniesieniu do większych związków samorządowych wprowadzony został przymus należenia do związku rewizyjnego, że prezesem związku ma być urzędnik państwowy i że w zakresie wykonywanych zadań związek „współdziała z władzami nadzorczymi związków samorządowych“ i wreszcie, że wobec niego będą miały władze nadzorcze pewne uprawnienia, które ustalić ma statut Związku.

Możliwe, iż statut związku rewizyjnego złagodzi ten stan rzeczy, że związki samorządowe mają finansowo dopomagać władzom nadzorczym do

wykonywania ich obowiązku kontroli tychże związków, a to m. in. przez odpowiednie ustalenie składu tych kolegjalnych organów związku rewizyjnego i ich kompetencji. Przypuszczamy nawet, że tak się istotnie stanie.

Skoro związki samorządowe mają ponosić koszt utrzymania nowopowstającej instytucji, nie jest dla nich obojętne, jak wysokie będą jej wydatki; wysokość wydatków zależeć będzie oczywiście od wysokości uposażeń i od liczby osób, pobierających te uposażenia.

Nie ulega wątpliwości, że personel związku rewizyjnego, o ile jego praca ma stać na wysokim poziomie, musi być dobrze płatny; personelowi temu rozporządzenie Prezydenta Rzplitej zapewnia prawa emerytalne, nie mniejsze od praw funkcjonariuszów państwowych. Z drugiej znowu strony dlatego, żeby związek rewizyjny podołał swemu zadaniu, i to tylko nawet w odniesieniu do miast wydzielonych, do powiatowych związków samorządowych i związków wojewódzkich, powinien on posiadać dość duży personel; w przeciwnym razie kontrola z jego strony byłaby z konieczności zbyt rzadko dokonywana. Wszystko to zarazem mogłoby doprowadzić do dużych wydatków, obciążających związki samorządowe.

Ponieważ zaś Rząd dąży do zmniejszenia wydatków związków samorządowych i to nawet przez redukcję niektórych obowiązkowych zadań i czynności tych związków, mniemamy, że nie leży w intencji Rządu zbyt duża rozbudowa związku rewizyjnego. Wyjście z tej sytuacji widzieliśmy w tem, że związek rewizyjny stanie się w zakresie kontroli nad związkami samorządowymi tylko czemś w rodzaju „sztabu głównego“, który normowałby pracę inspekcyjną prowadzoną dotychczas przez poszczególne władze i instytucje, posiadające już personel inspekcyjny odpowiednio przygotowany do przeprowadzania kontroli gospodarki samorządowej. Związek rewizyjny mógłby dawać tym władzom i instytucjom zlecenia kontroli w jego imieniu i wykonywać nadzór nad sposobem przeprowadzania tej kontroli.

Pod tym względem związek rewizyjny miałby wdzięczne zadanie do spełnienia. Obecnie kontrolą gospodarki związków samorządowych zajmują się z jednej strony władze nadzorcze przez swój personel, z drugiej strony centralne organizacje samorządowe; poszczególne związki samorządowe korzystają pozatem z pomocy pod tym względem istniejących zrzeszeń fachowych; istnieją biura powiernicze, które mogłyby również przeprowadzać taką kontrolę.

Wiadomo, że Bank Gospodarstwa Krajowego posiada swój personel inspekcyjny dla badania gospodarki i stanu finansowego tych związków samorządowych, które są jego dłużnikami. W tym stanie rzeczy zdarza się, że w jednym okresie czasu gospodarka związku samorządowego badana

jest jednocześnie przez kilka instytucyj. Nie jest to oczywiście stan normalny. Związek Miast ze swej strony czynił wszelkie usiłowania, aby usunąć wielokrotność kontroli i poradnictwa dla miast i nieraz mu się to udawało; w szeregu przypadków Związek Miast przeprowadzał np. swe inspekcje wspólnie z władzą nadzorczą danego miasta. Związek rewizyjny mieć będzie pod tym względem z natury rzeczy większe możliwości.

Ten fakt, że np. Bank Gospodarstwa Krajowego jest z mocy samego prawa członkiem związku rewizyjnego samorządu terytorjalnego, zdaje się wskazywać na to, że nie będą nadal przeprowadzane równoległe inspekcje przez ten związek i przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Ta okoliczność, że rozporządzenie Prezydenta Rzplitej przewiduje możliwość należenia do związku rewizyjnego Związku Powiatów i Związku Miast zdaje się wskazywać na to, że przewiduje się możliwość koordynacji pracy inspekcyjnej związku rewizyjnego i tych centralnych zrzeszeń samorządowych. Z tego już nawet względu należy oczekiwać, że nie tylko Bankowi Gospodarstwa Krajowego, lecz również Związkowi Powiatów i Związkowi Miast będzie dana możliwość zapoznania się z projektem statutu związku rewizyjnego i współdziałania przy opracowaniu tego statutu.

Co się tyczy personelu inspekcyjnego, istniejącego we władzach nadzorczych, to na chwilę nie przypuszczamy, żeby personel ten miał być prosto przejęty przez związek rewizyjny i żeby przeto wydatki na jego utrzymanie miały być przerzucone na związki samorządowe. Sądzymy jednak, że chociażby dla uniknięcia rozbudowy własnego personelu związku rewizyjnego, związek ten powinien mieć prawo dysponowania w pewnym stopniu personelem inspekcyjnym, istniejącym przy władzach nadzorczych. Skoro na czele związku rewizyjnego stoi urzędnik państwowy, skoro związek obowiązany jest współdziałać z władzami nadzorcami, nie przypuszczamy, żeby tam, gdzie związek rewizyjny będzie przeprowadzał kontrolę, takąż kontrolę przeprowadzały w tymże okresie władze nadzorcze przy pomocy swego personelu. Jeżeliby dysponowanie przez związek rewizyjny personelem władz nadzorczych nie było możliwe, to powinien co najmniej nastąpić wyraźny podział pracy między tym personelem, a personelem związku rewizyjnego. Wspomnieliśmy wyżej o tem, że widzimy możliwość, przy tem oczywiście założeniu, iż związek rewizyjny będzie w zasadzie tylko dysponentem sił, a nie bezpośrednim wykonawcą kontroli związków samorządowych, korzystania przez związek z personelu centralnych zrzeszeń samorządowych w ten sposób, że w poszczególnych przypadkach związek rewizyjny da im zlecenie przeprowadzenia kontroli, zastrzegając sobie przedstawienie sprawozdania z kontroli i ostateczne sformułowanie w odniesieniu do związku samorządowego jej wyników.

Mówiąc o takiej ewentualności, wychodzimy z założenia, że powstanie związku rewizyjnego nie musi pociągać za sobą zaniechania działalności inspekcyjnej Związku Miast i to nawet w stosunku do tych miast, które przymusowo będą członkami związku rewizyjnego.

W naszym mniemaniu nie powinno nikogo dziwić, gdy po powstaniu związku rewizyjnego miasto zechce nadal korzystać z inspekcji i pomocy Związku Miast. W Związku Miast miasta zawsze będą widzieć swą własną dobrowolną organizację, podczas gdy w związku rewizyjnym mogą prosto widzieć organ władzy nadzorczej. Zaznaczyliśmy wyżej, że ten pogląd na związek rewizyjny może się nieco zmienić w zależności od konstrukcji jego statutu. Nie bez znaczenia będzie również pod tym względem tryb postępowania przy formułowaniu w związku rewizyjnym uwag i zaleceń poinspekcyjnych. Sądzymy, że związek rewizyjny nie będzie przy formułowaniu tych uwag i zaleceń opierać się jedynie na poglądzie swego inspektora, lecz kolegjalnie je rozpatrzy i ustali. Wydaje się to nam koniecznym chociażby ze względu na skomplikowaną nieraz gospodarkę związków samorządowych, gdy trzeba wdać się w ocenę racjonalności tej gospodarki i gdy w grę wchodzi pewne zagadnienia techniczne. Otóż gdyby do takiego kolegjum weszli również przedstawiciele centralnych zrzeszeń samorządowych, nazwa „Związek Rewizyjny“ bardziej odpowiadałaby istocie rzeczy.

Mówiliśmy dotychczas o działalności związku rewizyjnego w zakresie kontroli związków samorządowych i prowadzenia działalności instrukcyjnej przy wykonywaniu tej kontroli.

Z rozporządzenia Prezydenta Rzplitej wynika, że związek rewizyjny nie musi wprawdzie, ale może zorganizować stałą poradnię dla udzielania porad techniczno - fachowych, dotyczących urzędzeń, zakładów i przedsiębiorstw związków samorządowych oraz podejmowanych prac inwestycyjnych.

Pod tym względem koniecznym jest, naszym zdaniem, bardzo ostrożne postępowanie. *Zupełnie inaczej wygląda sprawa poradnictwa, jeżeli z porad korzystają związki samorządowe, opierając się wyłącznie na zaufaniu do odnośnej instytucji, niż wtedy, gdy związek samorządowy jest zmuszany do zasięgania porad w określonej instytucji.*

W pierwszym przypadku związek samorządowy nie zostaje zwolniony od odpowiedzialności za powzięte decyzje i może on co najwyżej wyciągnąć odpowiednie konsekwencje w stosunku do instytucji, której porada okazała się dla niego np. niedobłą, w drugim przypadku związek samorządowy może w razie ujemnych dla niego skutków porady przerzucić prosto odpowiedzialność na doradzącą instytucję. Czy jednak istnieje przymus

korzystania z porad związku rewizyjnego? Bezpośrednio — nie, a pośrednio, naszym zdaniem, istnieje. Z chwilą, gdy powstanie poradnia przy związku rewizyjnym, to może stać się zupełnie zrozumiałe skwapliwe zwracanie się związków samorządowych o porady do tej instytucji z tego względu, że związki te podlegają przymusowo kontroli związku rewizyjnego, przed którą mogą zechcieć się asekurować przez zasięgnięcie porad w związku rewizyjnym.

Sądzymy, że byłoby słuszniej, aby związek rewizyjny poprzestał tylko na roli kontrolera samorządu, nie angażując się bezpośrednio w poradnictwo.

Ostrożność postępowania wydawałaby się uzasadniona z tego względu, że nie istnieją gotowe rozwiązania na każdy przypadek życiowy, i że w niektórych poważniejszych kwestjach fachowcy mogą mieć odmienne poglądy. Rolę związku rewizyjnego w zakresie poradnictwa widzielibyśmy raczej w ustalaniu, które instytucje, względnie osoby mogą występować w roli doradców związków samorządowych, w pewnym nadzorze nad ich czynnościami, przy pozostawieniu związkom samorządowym swobody wyboru tego, lub innego doradcy.

Gdy mówiliśmy o dublowaniu pracy przy przeprowadzaniu inspekcji związków samorządowych i gdy wypowiedzieliśmy przypuszczenie, że z chwilą powstania związku rewizyjnego usunięta będzie wielokrotność kontroli związków samorządowych przez to, że związek rewizyjny stanie się dysponentem sił inspekcyjnych, znajdujących się w poszczególnych instytucjach, przychodziły nam na myśl uwagi mgr. Kazimierza Barlickiego w art. „Planowanie i kontrola w administracji publicznej“ („Przeł. Organizacji“ Nr. 10 z r. 1934). Autor pisze tam: „Wielotorowość ta oznacza oczywiście dublowanie wysiłku, a zarazem (jak każda wielotorowość) kryje w sobie niebezpieczeństwo niedokładności i fragmentaryczności badań. Fakt, że kontrolę funkcji administracyjnych przeprowadzają równolegle różne i niezależne od siebie czynniki, jest zasadniczą przyczyną, dla której włożony w tę pracę wysiłek jest nieproporcjonalnie wielki w stosunku do osiągniętych wyników“.

Przypuśćmy, że mylimy się co do kierunku, w jakim rozwinię się działalność związku rewizyjnego i co do form tej działalności. Przypuśćmy mianowicie, że związek rewizyjny zamiast być „sztabem głównym“ będzie zawsze tylko bezpośrednim wykonawcą kontroli związków samorządowych, i że jego personel będzie przeto liczny.

Powstaje wtedy pytanie, jak ma się do tego ustosunkować Związek

Miast, a w szczególności, czy Związek Miast nadal będzie utrzymywać swój personel inspekcyjny, czy też zlikwiduje swą działalność inspekcyjną oraz poradniczą w sprawach techniczno - fachowych.

Ponieważ, w/g posiadanych wiadomości, związek rewizyjny ma powstać z dn. 1 kwietnia 1935 r., decydować w tych sprawach będą już prawdopodobnie nowe władze Związku, które wybrane zostaną przez Zjazd Miast.

Sądzymy jednakże, że Związek Miast nie będzie mógł zlikwidować swej działalności inspekcyjnej i poradniczej.

Poza kontrolą zewnętrzną, wykonywaną przez związek rewizyjny, istnieje nadal kontrola wewnętrzna, sprawowana przez zarządy miast i przez komisje rewizyjne, którym słuszenie zalecono korzystanie z pomocy rzeczoznawców. Przypuszczamy, że po wydaniu nowej ustawy samorządowej komisje rewizyjne pracować będą w bardziej, niż dotychczas, ożywiony sposób. Otóż współpraca Związku Miast z komisjami rewizyjnymi może w naszym mniemaniu stać się bardzo korzystną dla interesu publicznego. Świadczy o tym przykład Finlandji, o czym była mowa w Nr. 41 „Samorządu“ z r. 1932. Przez powiązanie tam czynności lokalnych komisji rewizyjnych z kontrolą, wykonywaną przez związek gmin, osiągnięte zostały trzy cele, a mianowicie: 1) cel wychowawczy i dydaktyczny. Współpraca wyszkolonego rewidenta z członkami komisji rewizyjnej niewątpliwie praktycznie szkoli ich w umiejętnym i celowym wykonywaniu tej kontroli oraz poucza do właściwej oceny znalezionych niedokładności i wykroczeń, 2-o osiąga maksimum ekonomji czasu — gdyż umożliwia przeprowadzenie kontroli szczegółów przez miejscowe czynniki kontrolujące w/g wskazówek rewidenta, przez co skraca się czas, a przez to koszt przeprowadzanej rewizji i 3-o — stwarza systematyczność przeprowadzanej kontroli, co jest niezmiernie ważnym czynnikiem w tępieniu nadużyć i prostowaniu błędów w każdej gospodarce.

Niezależnie od udziału personelu Związku Miast w czynnościach miejskich komisji rewizyjnych, może ten personel być potrzebny w pracy zarządom miast, które przed kontrolą ze strony związku rewizyjnego zechcą poprostu skorzystać z pomocy w ustaleniu stanu rzeczy i usunięciu zawczasu ewent. braków w gospodarce miejskiej, wzgl. zapobieżeniu tym brakom. Sądzymy, że pod tym względem z pomocy Związku Miast będą mogły korzystać nadal nie tylko miasta niewydzielone, lecz również i wydzielone, pomimo przymusowego należenia ich do związku rewizyjnego.

Wydaje nam się, że istnieje będzie zasadnicza różnica w znaczeniu kontroli ze strony Związku Miast i ze strony związku rewizyjnego. Związek Miast zawsze podchodzić będzie do sprawy z nastawieniem udzielenia mia-

stu pomocy w usunięciu spostrzeżonych braków i niedokładności, podczas gdy kontrola związku rewizyjnego będzie mieć charakter kontroli urzędowej.

W przypadku, gdy miasto korzysta z pomocy Związku Miast, daje ono wyraz temu, że radzi sobie samo z niedokładnościami w swej gospodarce; gdy zaś kontrolę przeprowadzać będzie związek rewizyjny, miasto poprostu otrzyma do wykonania zarządzenia poinspekcyjne.

O ile chodzi specjalnie o miasta niewydzielone, to nie sądzimy, żeby miały one dobrowolnie masowo wstępować do związku rewizyjnego w charakterze członków. Jeżeli bowiem związek rewizyjny miałby poprostu charakter organu władzy nadzorczej, to w imię czego miałyby do niego wstępować miasta niewydzielone i ponosić kosztu jego utrzymania, skoro kontrolę ich gospodarki przeprowadzają wydziały powiatowe bez obciążenia ich kosztami tej kontroli.

To są oczywiście wszystko nasze przypuszczenia. Życie pokaże, jak się rozwinie działalność związku rewizyjnego i w jakim stopniu nasze przewidywania są trafne.

R.

Sprawy samorządowe w nowych rozporządzeniach Prezydenta Rzeczypospolitej.

W kilkunastu rozporządzeniach z mocą ustawy, wydanych przed zwołaniem sesji sejmowej przez Prezydenta Rzeczypospolitej na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji i ustawy z dn. 15.3.1934 r., znajduje się szereg postanowień, dotyczących samorządu miejskiego. Sprawa oddłużenia związków samorządowych, unormowana w rozporządzeniu z dn. 24.10 b. r. o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych, omówiona została przez p. Porowskiego w Nr. 21 „Samorządu Miejskiego“, z r. b. str. 1109 — 1118, sprawa związku rewizyjnego omówiona jest oddzielnie w niniejszym numerze, na tem zaś miejscu rozpatrywać będziemy inne postanowienia, posiadające dla miast poważne znaczenie.

1. *Finanse miejskie.*

Sprawy tej dotyczą rozporządzenia z dn. 24.10.1934 r.: 1) o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych (Dz. U. Nr. 94, poz. 846), 2) w sprawie zmiany przepisów o monopolu spirytusowym i o sprzedaży napojów alkoholowych (Dz. U. Nr. 96, poz. 863) i 3) w sprawie zmiany ustaw z dn. 12.2.1931 r. o poborze 10% dodatku do niektórych podatków i opłat stemplowych oraz z dn. 22.10.1931 r. o kryzysowym dodatku do państwowego podatku dochodowego (Dz. U. Nr. 96, poz. 868). Wymienione wyżej rozporządzenia bynajmniej nie zwiększają dochodów miast z publiczno - prawnych tytułów, przeciwnie nawet uszczuplają te dochody, pozatem zawierają szereg postanowień formalnych w systemie danin samorządowych.

a) *Podatek ładunkowy.* Zgodnie z art. 26 p. 4 rozp. I z dniem 1.4.1935 r. zniesiony zostanie t. zw. podatek ładunkowy (podatek od towarów, przywożonych lub wywożonych drogami żelaznymi lub wodnymi), pobierany zgodnie z art. 12 u. f. k. przez miasta, które do dn. 30.6.1923 r. uzyskały zatwierdzenie odnośnych statutów podatkowych. Według przybliżonych obliczeń wpływy z tego tytułu wynosiły w 1933 r. ok. 6.000.000 zł., z czego na m. st. Warszawę przypadło przeszło 1.000.000 zł. Z dniem zatem 1.4.

1935 r. 66 miast w województwach centralnych, południowych, i wschodnich pozbawionych zostanie jednego ze swych źródeł dochodowych. Ubytku tego nie zrównoważą zapomogi, które miastom tym przedewszystkiem, ale nie wyłącznie, przyznawać będzie Komunalny Fundusz Pożyczkowo - Zapomogowy z sum, należnych związkom samorządowym z tytułu dodatku do scalonego podatku przemysłowego za lata 1932 — 1934. Pozatem sumy z tytułu dodatku do scalonego podatku przemysłowego, nie są jakimś ekwiwalentem, któryby miał miejsce wtedy, gdyby Ministerstwo Komunikacji, stale sprzeciwiające się poborowi tego podatku, wypłaciło interesowanym związkom ze swych funduszy sumę subwencji wzamian za utratę prawa do poboru podatku. Przeznaczenie wspomnianych wyżej sum na zapomogi dla niektórych miast, odbywać się będzie kosztem tych miast, którym należności z tego tytułu powinny być wypłacane.

b) *Udział w opłacie monopolowej.* Zgodnie z art. 1 p. 1 rozp. II z dniem 30.10.1934 r. zmniejszony został udział na rzecz związków samorządowych i samorządu wojewódzkiego w opłacie monopolowej od 1 litra 100% spirytusu na cele konsumcyjne z 14% na 12% obowiązującej każdorazowo opłaty, a zatem nowe zmniejszenie dochodów z tego tytułu wynosić będzie prawie 15% (poprzednio udział ten zmniejszono z 30% na 14%). Pozatem zmniejszenie udziału wpłynie na zmniejszenie wpływów Komunalnego Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego.

c) *Udział w dodatkach do podatku dochodowego.* Zgodnie z rozporządzeniem III, ustanowiony dla związków samorządowych w art. 9 u. f. k. udział we wpływach z państwowego podatku dochodowego nie służy tym związkom, o ile chodzi o wpływy z 10% dodatku oraz z nadzwyczajnego dodatku (t. zw. kryzysowego). Jednocześnie zniesiono udział w zaległościach z tego tytułu, — powstałych od dn. 1.7.1926 r. W ten sposób uchylono znaczenie wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dn. 24.10.1933 r. L. Rej. 3867/33, w myśl którego 10% dodatek nie jest wyłączony od procentowego udziału samorządu terytorjalnego we wpływach z państwowego podatku dochodowego (p. „Sam. Miejski“ Nr. 24 z ub. r., str. 1335, Nr. 3 z r. b., str. 144 i Nr. 20, str. 1106). Zgodnie z art. 3 rozporządzenia wyłączenie z udziału w dodatkach dotyczyć będzie spraw załatwionych ostatecznie w administracyjnym postępowaniu. Nowe zarządzenia będą wydane już na podstawie przytoczonego rozporządzenia.

d) *Dodatek do podatku spadkowego.* Zgodnie z art. 26 p. 5, komunalny podatek od spadków i darowizn, już na zawsze stał się dodatkiem do państwowego podatku, przyczem wpływy z tego dodatku przekazane są komunalnemu Funduszowi Pożyczkowo - Zapomogowemu. Dotychczas zgodnie z nowelą z dn. 17.3.1932 r. (Dz. U. Nr. 25, poz. 223) dodatek ten przekazy-

wany miał być na rachunek Funduszu tylko do dnia 31.3.1935 r., poczem miał stać się samoistnym podatkiem, pobieranym przez gminy miejskie i wiejskie.

e) *Rozdział dodatku do scalonego podatku przemysłowego.* Zgodnie z art. 26 p. 2, I rozp. dodatki komunalne do scalonego podatku przemysłowego, poczynając od dn. 1.1.1936 r., dzielone będą między związki samorządowe tak, jak są dzielone wpływy z dodatków do państwowego podatku od spożycia, zużycia lub produkcji (art. 10 u. f. k.). Zaległości za lata ubiegłe przeznaczone będą na zapomogi (p. wyżej p. a). Dotyczyć to będzie podatku od obrotu towarami, objętymi państwowymi monopolami: tytoniowym, spirytusowym, solnym, loterii państwowej i zapalczanym, oraz cementem i cukrem. Sprawa tego rozdziału długi czas nie była załatwiana, wobec trudności znalezienia właściwego i zgodnego z prawem kryterjum do rozdziału dodatku, chociaż zatem nie jest to nowe źródło dochodowe, to jednak uruchamia sumy należne związkom samorządowym.

f) *Rozdział ryczałtu zapalczanego.* Zgodnie z art. 26 p. 3 rozp. I, Minister Spraw Wewnętrznych upoważniony został do określenia zasad i sposobu rozdziału pomiędzy związki samorządowe przypadającej na nie części ryczałtu zapalczanego, wpłacanego zgodnie z art. 19 ustawy z dnia 31.1.1931 r. (Dz. U. Nr. 9, poz. 45) przez dzierżawcę monopolu zapalczanego. Są to sumy leżące, które — należy się spodziewać — w krótkim czasie zostaną uruchomione.

g) *Opłaty na rzecz Funduszu Pracy.* Na podstawie art. 28 rozp. I, miasta, wydzielone z powiatowych związków samorządowych, zwolnione będą z dn. 1.4.1935 r. od uiszczania na rzecz Funduszu Pracy opłat wynoszących 1% ich budżetów zwyczajnych. Miast takich jest 51.

h) *Zmiana przepisów formalnych.* Przedewszystkiem zgodnie z art. 26 p. 6, wymiar i pobór dodatku komunalnego do państwowego podatku dochodowego (w woj. zachodnich) należy z dn. 30.10.1934 r. do urzędów skarbowych, podobnie jak innych dodatków. Dotychczas wymiar i pobór dodatku od dochodów fundowanych (z kapitału) należał do związków samorządowych. Zgodnie następnie z art. 26 p. 7 uchwały w sprawie wprowadzenia i zmiany samoistnych danin komunalnych oraz uchwały w sprawie wysokości dodatków komunalnych do podatków państwowych, powinny być podejmowane najpóźniej do końca grudnia, o wysokości zaś i terminach płatności wszystkich danin komunalnych, wymienionych w stosunku rocznym, płatnik powinien być powiadomiony jednym nakazem płatniczym przed 1 kwietnia, wreszcie samoistne daniny z reguły mają być płacone w dwóch równych ratach półrocznych: w kwietniu i listopadzie.

2. Komunalny Fundusz Pożyczkowo - Zapomogowy.

Na podstawie art. 28 rozp. I źródła dochodowe Komunalnego Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego zostaną znacznie powiększone, a mianowicie:

a) zostaną przekazane w całości zaległe do dn. 31.12.1934 r. dodatki komunalne do scalonego podatku przemysłowego, z tem, że sumy te przeznaczone będą na zapomogi dla miast, szczególnie tych, które poniosą straty wskutek skasowania podatku ładunkowego,

b) zostaną przekazane bez specjalnego przeznaczenia wzajemne salda należności Skarbu Państwa i związków samorządowych, ustalone w wyniku rozrachunku, przeprowadzonego na dz. 31.3.1933 r., co nie dotyczy m. st. Warszawy,

c) z dn. 1.I.1935 r. przekazywane będą 20% dodatku komunalnego do scalonego podatku przemysłowego z tem zastrzeżeniem, że wpływy z tego źródła przeznaczone będą na zapomogi przede wszystkim dla miast, które poniosły straty wskutek skasowania podatku ładunkowego.

Pozatem poczynając od dn. 1.4.1935 r. przekazywane będą bez specjalnego przeznaczenia nadal wpływy z tytułu 10% dodatku komunalnego do państwowego podatku od spadków i darowizn.

Natomiast zmniejszone będą wpływy Funduszu z tytułu udziału w opłacie monopolowej (p. p. 1 b).

3. Ubezpieczenia społeczne pracowników samorządowych.

Zgodnie z art. 1 p. 8 i art. 11 rozporządzenia z dn. 29.10.1934 r. o zmianie ustawy z dn. 28.3.1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. Nr. 95, poz. 855) z dniem 1 kwietnia 1935 r. nie będą podlegać obowiązkowi pod wymienionymi niżej warunkami w zakresie ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa oraz ubezpieczenia na wypadek niezdolności do zarobkowania lub śmierci wskutek wszelkich przyczyn z wyjątkiem wypadku w zatrudnieniu lub choroby zawodowej, pracownicy związków samorządu terytorjalnego oraz pracownicy przedsiębiorstw i zakładów tych związków z tytułu wszelkich zatrudnień. Pracownikom tym jednak musi przysługiwać prawo do świadczeń nie mniejszych i na warunkach nie gorszych od przewidzianych w ustawie, przyczem uprawnienia te muszą przysługiwać wszystkim pracownikom bez różnicy płci i wieku, pozostającym w stosunku pracy najemnej lub w stosunku służbowym w tym samym związku samorządowym dłużej niż rok.

W ten sposób został zrealizowany już od dłuższego czasu wysuwany

postulat centralnych zrzeszeń samorządowych oraz związków pracowniczych.

W rozporządzeniu wykonawczem do tej noweli będzie niewątpliwie uregulowana kwestja, czy gminy będą mogły się w celach zapewnienia odpowiednich świadczeń swym pracownikom łączyć w pewne związki, jak to np. ma miejsce odnośnie funduszy emerytalnych.

Zgodnie z art. 1 p. 40 przytoczonego rozporządzenia w razie przejścia osoby, podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia, do zatrudnień w związku samorządowym, który zapewnia swym pracownikom odpowiednią (p. wyżej) pomoc lekarską, lub odwrotnie, Zakład Ubezpieczeń Społecznych lub dany związek samorządowy przekazują sobie wzajemnie składki ubezpieczeniowe, obliczone w sposób, który w drodze przepisów wyda Rada Ministrów.

Zgodnie wreszcie z art. 3 związki samorządowe, które w okresie od dn. 1 stycznia 1934 r. do dnia 29.10.1934 r. nie zgłosiły do ubezpieczalni społecznej tych nowych pracowników, którzy byli objęci statutami emerytalnymi, wolne są od obowiązku uiszczania za tych pracowników zaległych i bieżących składek ubezpieczeniowych, jeżeli wobec tych pracowników mają zastosowanie postanowienia p. 8 art. 1 (p. wyżej).

Rozporządzenie wprowadza wreszcie (art. 1 p. 21) obowiązek instytucji ubezpieczeń społecznych i związków samorządu terytorjalnego, wzajemnego korzystania dla swoich potrzeb z prowadzonych przez nie zakładów i urzędzeń sanitarnych, leczniczych i zapobiegawczych oraz z aptek, składów aptecznych i punktów rozdawania leków¹⁾.

1) Sprawa zmiany przepisów o komunalnych kasach oszczędności oraz o Funduszu Pracy połączonym z Funduszem Bezrobocia, omówione będą w następnym numerze.

Inwestycje wodociągowo-kanalizacyjne w miastach polskich.

Artykuł p. inż. I. Piotrowskiego, ogłoszony w Nr. 20 „Samorządu Miejskiego“, przeczytałem z uwagą i podzielałem w zupełności poglądy jego na rolę „Towarzystwa Budowy“ w rozwoju urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych. O potrzebie takiego Towarzystwa pisałem w Gazecie Polskiej w pierwszych dniach lipca zeszłego roku, a także w tegorocznym kwietniowym zeszycie „Samorządu“.

Podzielałem również w zupełności krytyczne uwagi inż. Piotrowskiego o wadach dotychczasowego sposobu realizowania akcji inwestycyjnej przy pomocy Funduszu Pracy. Niektórym energicznym włodarzom naszych miast wydaje się, że mając pieniądze i jakiś projekt, może „gospodarczym sposobem“ wykonać u siebie każdą inwestycję dobrze i tanio. Władze nadzorcze nie zawsze mają możliwość kontrolowania budowy, częściej przyjeżdża kontroler Funduszu Pracy i zdarzają się wypadki, że Fundusz Pracy zmuszony jest wstrzymać dalsze raty przyznanej pożyczki, wówczas właściciela budowy spotyka bolesna niespodzianka, bo nie chciał zrozumieć, że każda inwestycja, tem więcej obecnie, powodu trudności w uzyskaniu funduszy, wymaga, aby rozwiązanie zagadnienia było przemyślane, projekt i sposób budowy racjonalnie opracowane, roboty wykonywano dobrze i z dobrych materiałów, by przy oszczędnym nakładzie pieniężnym i minimalnych kosztach późniejszej obsługi, otrzymać urządzenie pracujące sprawnie przez długi okres czasu.

Właściciel roboty, tem więcej jeżeli jest nim gmina, nie może się tłumaczyć nieświadomością, że nie wie do kogo się zwrócić o fachową poradę, bo przecież o Związku Miast Polskich powinno wiedzieć każde miasto; ale Związek Miast nie może w imieniu miasta dysponować funduszami ani zająć się zamawianiem materiałów, organizacją, odbiorem i kontrolą robót, wreszcie montowaniem komórek eksploatacyjnych.

Przygotowanie, zorganizowanie i przeprowadzenie każdej budowy wymaga doświadczenia, przemyślenia, funduszy no i rzecz prosta sprawnego działania, a te wszystkie wartości mogą być łatwiej osiągnięte przy

wysiłku zbiorowym, niż w wypadkach organizowania osobnych komórek przez każde miasto.

Przedstawmy sobie teraz zadanie takiego Towarzystwa.

Miasto A... chce zbudować wodociąg i zgłasza się do Towarzystwa. Jeżeli miasto ma projekt zatwierdzony już przez władze, wówczas Towarzystwo bada położenie finansowe miasta i zależnie od tego opracowuje plan realizacji budowy, proponując, w razie potrzeby, pewne zmiany projektu, choćby nawet wymagałoby to ponownej aprobaty władz, — poczem ustala warunki realizacji projektu i spisuje odpowiednią umowę z miastem.

Jeżeli miasto nie ma projektu, Towarzystwo wskazuje fachowca, który tę pracę wykona, bądź też na prośbę miasta porucza wykonanie projektu fachowcom, z którymi pozostaje w stosunkach.

Po zaopiniowaniu projektu przez organizacje fachowe, które istnieją przy Towarzystwie i po przyjęciu projektu przez miasto, Towarzystwo spisuje z miastem umowę, poczem stara się o zatwierdzenie projektu przez władze.

Teraz przychodzi realizacja projektu i to w ten sposób, że Towarzystwo przeprowadza całą budowę i jej finansowanie w imieniu miasta, bądź też uzyskuje koncesję od miasta na budowę i eksploatację urządzenia; prawo eksploatacji może przelać na osobno utworzoną przez siebie miejscową spółkę.

W pierwszym i drugim przypadku Towarzystwo stara się o fundusze na budowę, opracowuje plany robocze, rozpisuje przetargi na wykonanie robót, zamawia materiały, zawiera umowy z przedsiębiorcami i dostawcami, kontroluje wykonanie i odbiera gotowe roboty i dostarczone materiały, wreszcie przeprowadza odbiór (kolaudację) wykonanej budowy i budowę gotową oddaje bądź miastu, bądź też koncesjonariuszowi.

Warunki koncesji powinny być tak ułożone, aby nie było jednostronnych korzyści i aby miasto, obejmując urządzenia po upływie koncesji, nie otrzymało zniszczonego i bezwartościowego inwentarza. Tej możliwości nie przypuszczam, bo mamy już pewne doświadczenie, zresztą Związek Miast czuwa, a nie wyobrażam sobie, aby i władze miejskie nie czuwały.

A teraz zorientujemy się, co byłoby do zrobienia w pierwszych 10 — 15 latach. Aby uzyskać tę orientację probujmy określić potrzeby wodociągowo-kanalizacyjne w większych miastach, np. ponad 20.000 mieszkańców.

Z 74 miast należących do tej grupy — 40 miast posiada wodociągi.

Pięć miast buduje je (Kalisz, Łódź, Łuck, Rzeszów i Włocławek), zaś nie ma ich zupełnie 29 miast, liczących razem około 840 tysięcy mieszkańców.

Są to następujące miasta:

1. Baranowicze	22,9	tys. mieszkańców
2. Borysław	41,7	„ „
3. Chełm	29,2	„ „
4. Jarosław	22,3	„ „
5. Kołomyja	33,4	„ „
6. Kowel	27,6	„ „
7. Krzemieniec	20,0	„ „
8. Kutno	23,5	„ „
9. Lida	20,0	„ „
10. Mława	20,0	„ „
11. Ostrowiec	26,0	„ „
12. Pabjanice	45,6	„ „
13. Pińsk	31,9	„ „
14. Pruszków	23,7	„ „
15. Radomsko	23,0	„ „
16. Sambor	22,1	„ „
17. Siedlce	36,9	„ „
18. Siemianowice	37,9	„ „
19. Skierniewice	20,2	„ „
20. Stanisławów	60,3	„ „
21. Stryj	30,7	„ „
22. Suwałki	22,0	„ „
23. Tarnopol	35,8	„ „
24. Tomaszów Mazow.	38,1	„ „
25. Włodzimierz Wołyń.	24,7	„ „
26. Zamość	24,3	„ „
27. Zduńska Wola	22,9	„ „
28. Zgierz	26,6	„ „
29. Żyrardów	25,1	„ „

Kanalizację posiadają: Jarosław, Kalisz, Kołomyja, Sambor, Stanisławów, Stryj i Tarnopol., więc miasta, które nie mają kanalizacji, liczą około 650 tysięcy mieszkańców.

W miastach naszych, posiadających racjonalnie założone wodociągi, wypada przeciętnie 1 mb. sieci wodociągowej na 1 mieszkańca, a więc i długość sieci kanalizacyjnej winna odpowiadać temu samemu stosunkowi. Zaopatrzenie 900.000 mieszkańców miast w wodę i urządzenie kana-

lizacji dla 700.000 mieszkańców, wymagać będzie wykonania około 900 km. sieci wodociągowej o średnicy rur od 100 do 200 mm.; koszt ułożonego w ziemi rurociągu o tych rozmiarach wyniesie najwyżej 50,— zł. za metr, czyli 50.000,— zł. za kilometr; długość sieci kanalizacyjnej wyniesie 700 km., zaś przeciętny koszt jednego metra najwyżej 90,— zł.

Koszty sieci, łącznie z wydatkami administracyjnymi wyniosą więc:
 wodociągowej 900 x 50.000,00 = 45,0 milionów złotych,
 kanalizacyjnej 700 x 90.000,00 = 63,0 „ „

Prócz sieci przychodzą jeszcze urządzenia specjalne i budynki, a koszty tych urządzeń rozdzielają się przeciętnie:

	sieć	urząd. spec.	budynki	razem
wodoc.	60%	25%	15%	100%
kanal.	75%	20%	5%	100%

Biorąc za podstawę wyżej obliczone koszty sieci 40,5 i 70,0 milionów złotych, koszty przeciętne innych urządzeń wyniosą:

	sieć	urząd. spec.	budynki	razem	milj. zł.
wodoc.	45,00	18,75	11,25		75,0
kanal.	63,00	16,80	4,20		84,0
			<u>15,45</u>	<u>159,0</u>	

a dodając około 3% na koszty sporządzenia projektu i studja, otrzymamy okrągłą sumę 165 milionów złotych.

Jeżeli okres wykonania tych inwestycji rozłożyć na 15 lat, otrzymuje się roczny wydatek budowlany w wysokości 11 milionów złotych, mniej-więcej tyle, ile wydano na takie same roboty w miastach polskich w 1933/34 r., rozkładając zaś na 10 lat otrzymuje się wydatek roczny w wysokości 16,5 milionów złotych.

Rzeczywisty koszt inwestycji będzie większy, bo fundusze budowlane nie będą uzyskiwane z normalnego budżetu gminy, lecz w drodze pewnych operacji finansowych i sędzę, że dlatego należy koszt inwestycji powiększyć jednorazowo o koszt tych operacji, co wyniesie przynajmniej 6 — 7%, razem więc około 175 milionów złotych, zaś właściwe koszty budowy należy przyjąć najwyżej na 165 milionów złotych. Kwota ta ulegnie zawsze pewnym zmianom, w górę i w dół, o ile w okresie realizacji programu nastąpią zmiany cen materiałów, robocizny, lub przyczyny, których w tej chwili przewidzieć nie można.

Prawdopodobnie koszty akcji inwestycyjnej rozłożą się więc w następujący sposób:

Robocizna bezpośrednia	80	miljonów złotych =	45,5%
Materiały	81	„ „	46,5 „
Studja i projekty	3,5	„ „	2 „
Koszty operacyj finansowych	10,5	„ „	6 „
Razem 175 milionów złotych			100%

W kosztach materiałów mieści się też robocizna pośrednia, która przy wytwarzaniu materiałów wodociągowo - kanalizacyjnych dochodzi do 25% kosztu tych materiałów, t. j. 20 milionów złotych.

Robocizna pośrednia i bezpośrednia, obliczona na podstawie obecnych warunków wyniesie $80 + 20 = 100$ milj. zł.

Z Funduszu Pracy, o ileby przyznawał pomoc finansową tylko w ramach kosztów robocizny, możnaby liczyć przy 15 letnim okresie realizacji rocznie na 6,7, zaś przy 10-letnim na 10 milionów złotych.

Nauzczytać analfabetę!

Pod tem hasłem zrzeszenia społeczne organizują Miesiąc walki z analfabetyzmem. Wskazówki w Polskiej Macierzy Szkolnej, Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr. 7.

Rząd powstania styczniowego wobec inwestycji wodociągowo-kanalizacyjnych m. Warszawy.

Ukazała się w druku interesująca praca historyczna pułkownika Henryka Eile'go p. t. *Polityka a inwestycje* (odbitka z czasopisma „Gaz i Woda“, tom XIII, Nr. 11 i 12, 1933 r.).

Autor, znany historyk administracji, naszkicował *rozwój sprawy budowy wodociągów i kanalizacji m. st. Warszawy w okresie powstania styczniowego*. Dowiadujemy się, że już w r. 1855, a więc na 8 lat przed wybuchem powstania, Warszawa miała pierwszy wodociąg, działający na większą skalę i zaspakajający naogół potrzeby ludności, z wyjątkiem Pragi, która otrzymała własny wodociąg w r. 1869, a więc dopiero w 5 lat po upadku powstania.

Pierwszy projekt ogólnej systematycznej kanalizacji miasta Warszawy przygotował inżynier miejski *Ratyński* w r. 1856, projekt ten jednak, sporządzony na 11 lat przed wybuchem powstania, nie został urzeczywistniony. *Magistrat warszawski* przedstawił już w r. 1856 ten projekt *Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych*, a na skutek żądania tej Komisji projekt kanalizacji uzupełnił kosztorysami i szczegółowymi planami i przedstawił go ponownie omawianej Komisji w r. 1858. Komisja Rządowa i teraz jeszcze nie zatwierdziła projektu kanalizacji, zwracając go Magistratowi z poleceniem poddania go „pod wszechstronne rozpoznanie Rady Miejskiej przy zwróceniu jej uwagi szczególnie na te główne kwestje, czyby przy zamierzonym wpuszczeniu do tych kanałów odchodów kloacnych nie wypadło jednocześnie wygotować projektu urzędzenia nowego wodociągu, tak, aby mieć dostateczną ilość wody do przepłukiwania kanałów, tudzież czyby właściciele domów nie powinni być i w jakiej części pociągnięci do pokrycia kosztów, skoro przez wpuszczenie do kanałów odchodów kloacnych zwolnieni zostaną raz na zawsze od ponoszenia wydatków na wywózkę tych odchodów“.

Magistrat wniósł projekt kanalizacji na Radę Miejską, jednak do chwili ustania jej czynności nie została powzięta uchwała w odniesieniu

do tego przedmiotu. Sprawę budowy kanalizacji podjął bezpośrednio potem hr. Zygmunt Wielopolski po objęciu przezeń funkcji prezydenta m. Warszawy. W tym celu zaprosił jednego z najznakomitszych inżynierów angielskich Tomasza Hawskley'a do sporządzenia projektu nowego zakładu wodociągowego i dokładnego systemu kanalizacji dla m. Warszawy. Inżynier Hawskley wspólnie z inżynierami miasta jaknajtroskliwiej badał warunki miejscowe miasta i po rozpatrzeniu projektów i planów kanalizacji, przygotowanych przez inż. Ratyńskiego i sekcję inżynierską, złożył pod adresem prezydenta miasta w dniu 23 stycznia 1863 r. (w kilka godzin zaledwie od chwili wybuchu powstania styczniowego) obszerną notę, w której w ogólnych zarysach nakreślił projekt kanalizacji najnowszego systemu, według jego przekonania najbardziej odpowiedniego dla m. Warszawy.

Z noty inż. Hawskley'a wynika, że autor projektu w sposób racjonalny ujmował sprawę budowy wodociągów i kanalizacji, a gdy się tę notę dziś czyta, to trzeba podziwiać, że już wtedy tak świetnie rozumiano podstawy techniczno-sanitarne projektowania miejskich urządzeń sanitarnych.

W trzy miesiące po otrzymaniu przez Wielopolskiego noty Hawskley'a została podpisana prowizoryczna umowa z przedsiębiorstwami na wykonanie budowy wodociągów i kanalizacji za ryczałtowe wynagrodzenie 1.980.000 rubli srebrnych i 230.719 funtów szterlingów. Miano na myśli zaopatrzenie Warszawy w czystą filtrowaną wodę, jako też budowę kanałów ściekowych dla odprowadzenia wód i płynów nieczystych. (O oczyszczaniu ścieków brak wzmianki). Umowa ta, zawarta 8/20 kwietnia 1863 r., składa się z 40 paragrafów, omawiając szczegółowo stronę techniczną wykonania oraz stosunek finansowy przedsiębiorcy do miasta. Przedsiębiorcy zobowiązali się wykonać wszystkie roboty w sposób dokładny i przeznaczony odpowiadający w terminach następujących: a) wodociągi najpóźniej do dnia 1 października 1866 r. oraz b) kanały ściekowe najpóźniej do dnia 1 października 1867 r. Umowę tę Magistrat przestał wraz z obszernym uzasadnieniem Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych w dniu 14/26 kwietnia 1863 roku.

Autor pracy, p. Eile, wskazuje, że o przezorności warszawskiego Magistratu świadczy następujący ustęp omawianego uzasadnienia: „Jakkolwiek umowa ta sporządzona została pod wpływem przekonania, że tak zaszczytnie znani przedsiębiorcy i główny techniczny kierownik zamierzonych dzieł, dają w osobach swoich moralną rękojmię, że podjęte przez nich zobowiązania wykonają rzetelnie i sumiennie, jako przywykli cenić nabytą przez nich reputację, jednakże do umowy tej wprowadzone zostały

te wszystkie zastrzeżenia i rygory, które prawnie wiążąc umawiające się strony, nie dopuszczają żadnych, z krzywdą założonych umową tą celów, odstąpić“. Jakże inaczej, mówi p. Eile, przedstawiają się umowy, zawarte w latach 1924 — 1926 przez 10 miast polskich z amerykańskim towarzystwem Ullen & Co. Miasta te uważały za zbędne, może raczej za krępujące, okazać tyle przezorności wobec kontrahenta, ile okazał Magistrat warszawski w r. 1863-im.

Uzasadnienie do umowy wspomina także o konieczności zaciągnięcia 4-miljonowej pożyczki na sfinansowanie zamierzonych inwestycji oraz o warunkach, na jakich właściciele nieruchomości będą je przyłączać do ogólnej sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Umowa wiązała przedsiębiorców od daty podpisania aktu, a zastrzegała dla Rządu Królestwa Polskiego termin ratyfikacji do dnia ostatniego czerwca 1863 r.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych w dniu 23 kwietnia/5 maja 1863 r. zażądała od Magistratu dodatkowych wyjaśnień co do niektórych paragrafów projektu umowy. Magistrat udzielił odwrotnie w ciągu kilku dni wyjaśnień, odnoszących się w szczególności do kwestyj finansowych, brukarskich, placów miejskich i t. p. Dalej Komisja Rządowa zawiadomiła w dniu 14/26 czerwca 1863 r. Magistrat Warszawski, że projekt urządzenia wodociągów i kanalizacji przedłożyła do decyzji Radzie Administracyjnej. W sześć dni później Sekretarz Stanu przy Radzie Administracyjnej zawiadomił Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych, „że Jego Cesarska Wysokość wielki książę Namiestnik Królestwa rozkazał udzielenie dodatkowej opinii i wniosków nad tym projektem poruczyć oddzielnie pod względem finansowym... zaś pod względem technicznym...“.

Gdy w taki sposób toczyła się w pośpiesznym tempie korespondencja między czynnikami miejskimi i rządowymi, powstańczy Rząd Narodowy ogłosił w dniu 10 maja 1863 r. dekret, zmierzający do ochrony publicznych funduszy Narodu, a już następnego dnia wydał drugi dekret, poświęcony w całości sprawie budowy wodociągów i kanalizacji w Warszawie.

Rząd Narodowy stanowi: „Kontrakt o kanalizację miasta Warszawy pod dniem 20 kwietnia b. r. między prezydentem miasta Warszawy a przedsiębiorcami zagranicznymi pp. członkiem parlamentu baronetem Samuelem Morton Peto, Edwardem Ladd Betts i domem John Aird i syn zawarty, niniejszem rozwiązuje się i za niebyły uznany zostaje“.

Prawdopodobnie w ówczesnym położeniu kraju, zdaniem Przyborowskiego, rzecz i tak by nie przysła do skutku, dekret więc ów z pewnością nie wpłynął na zaniechanie zamierzonej kanalizacji, ale pozostał on świadectwem z jednej strony bezwzględnej niewiary władzy powstańczej do

rzędu Królestwa, z drugiej był dowodem, że władza ta uważała się za rząd jedyny i prawy, że nie chciała nawet przypuszczać możliwości oporu swym rozporządzeniom i udawała pewność, że znajdzie postuch, że jest szanowaną i kochaną przez naród. Inaczej o skutkach omawianych dekretów wypowiada się członek i sekretarz powstańczego Rządu Narodowego Janowski: „Dekret ten w przewidywaniu powodzenia powstania i odzyskania niepodległości, miał bardzo doniosłe znaczenie. A i teraz mógł jeżeli nie powstrzymać, to przynajmniej utrudnić rządowi moskiewskiemu przedsięwzięcie jakichkolwiek bądź tranzakcyj i umów w zakresie wymienionym. Dekret ten miał nawet zaraz doraźny skutek, bo ani zamierzona przez Wielopolskiego (Aleksandra Wielopolskiego, Naczelnika Rządu Cywilnego Królestwa Polskiego) reforma Banku Polskiego, mająca się oprzeć na funduszach obcych, jak i zamierzona sprawa oddania w przedsiębiorstwo obcej firmie kanalizacji miasta Warszawy, jedynie z powodu tego dekretu nie przyszyły do skutku“.

Sprawa budowy wodociągów i kanalizacji w Warszawie przez cały czas trwania powstania styczniowego pozostawała w zawieszeniu. Dopiero w dniu 9/21 lutego 1865 r. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych zawiadomiła ówczesnego prezydenta Warszawy, że projekt inżyniera *Hawskley'a* jest pod względem technicznym niezupełny, a pod względem finansowym i jurydycznym, jako posiadający wiele niedostatków, nie został przez wyższą zwierzchność zatwierdzony. Jednocześnie Komisja Rządowa poleciła prezydentowi Warszawy rozpatrzeć nowy projekt wodociągów i kanalizacji, złożony na ręce Komisji przez jednego z obywateli warszawskich; zdaniem Komisji Rządowej należałoby przede wszystkim zbudować nowy wodociąg, a budowę kanalizacji odłożyć do czasu późniejszego. Trudno orzec, że na taki bieg spraw miał właśnie wpływ Rząd Narodowy, przypuszczać jednak można, że przedsiębiorcy angielscy wobec trwania powstania styczniowego, względnie także wobec wydania dekretów z dnia 10 i 11 maja 1863 roku, nie obstawali, a może nawet chętnie widzieli, że zatwierdzenie umowy nie nastąpiło w przewidzianym w niej terminie.

W parę dopiero miesięcy po ostatecznym upadku powstania styczniowego, w dniu 29 września 1864 r. inżynier *Hawskley* prosi „aby spisany z nim w roku zeszłym przedstanowczy kontakt o poruczeniu przedsiębiorstwa rozszerzenia wodociągów i urządzenia kanalizacji w Warszawie, obecnie po ustaleniu w kraju porządku, zamieniony został na ostatecznie obowiązujący, bądź w dotychczasowej osnowie, bądź ze zmianami, jakiej J. W. Hrabia Namiestnik Królestwa uzna stosownem do niego wprowadzić“. O tej prośbie inż. *Hawskley'a* sekretarz Stanu przy Radzie

Administracyjnej zawiadomił Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych w dniu 5/17 października 1864 r. W kilka miesięcy później Komisja Rządowa zawiadomiła Prezydenta Warszawy o odmownym stanowisku „wyższej zwierzchności“. Ten sam los spotkał sprawę sfinansowania wodociągów i kanalizacji według projektu owego obywatela warszawskiego. Praca p. *Eile'go* jako oparta na poważnych źródłach historycznych i szerokim poglądzie autora, zasługuje na studjowanie przez tych wszystkich, którzy z działem techniki sanitarnej mają do czynienia, a idąc śmiało w przyszłość, lubią nieraz zajrzeć w przeszłość, z której my polacy możemy czerpać bardzo bogate doświadczenie. Praca „Polityka a inwestycje“ obok pracy pani *Dr. Łucji Charewiczowej p. t. „Wodociągi Starego Lwowa“ (1404 — 1663)* stanowi cenny przyczynek do historii techniki sanitarnej w Polsce.

Ze Związku Miast Polskich.

REGULAMINY OBRAD RADY MIEJSKIEJ I MAGISTRATU.

Do Związku Miast Polskich zwróciło się szereg miast o nadesłanie regulaminu obrad rady miejskiej oraz regulaminu obrad magistratu (kolegium zarządu miejskiego).

Zwracamy uwagę, iż projekt regulaminu obrad rady miejskiej na obszar woj. centralnych zamieściliśmy w Nr. 10 „Samorządu Miejskiego“ z r. b. w dziale „Z zagadnień ustrojowych“, zaś w Nr. 16/17 z r. b. zamieściliśmy w tymże dziale projekt regulaminu obrad magistratu.

Poprawki, jakie należy wprowadzić w tych regulaminach na obszarach województw zachodnich, południowych i wschodnich, zostały opublikowane w dziale „Z zagadnień ustrojowych“ w Nr. Nr. 11 i 19 „Samorządu Miejskiego“ z r. b. Wobec wyczerpania nakładu wymienionych numerów „Samorządu Miejskiego“, nie będziemy mogli załatwiać zgłoszeń miast o dodatkowe przesłanie tych numerów.

Regulaminy powyższe nie zostały wydane w osobnych odbitkach. Po ukończeniu prac nad dalszemi regulaminami, które będą ogłaszane na łamach naszego pisma, zamierzone jest wydanie zbiorowe wszystkich regulaminów, jeśli zajdzie tego potrzeba.

INSTRUKCJA KASOWO - RACHUNKOWA.

W związku z napływającymi dalszemi zamówieniami, podajemy do wiadomości Zarządów miejskich, iż całkowity nakład wydanej przez Związek Miast Polskich książki „Instrukcja kasowo - rachunkowa dla miast niewydziałonych“ został wyczerpany.

Związek Miast Polskich przystąpi do II-go wydania tej instrukcji tylko w tym wypadku, jeśli dodatkowe zamówienia łącznie osiągną co najmniej 500 egz. Prosimy zatem zarządy miast niewydziałonych o zgłaszanie zapotrzebowań na dalsze egzemplarze „Instrukcji“, które to zgłoszenia będziemy traktowali jako warunkowe zamówienia.

„KOMITET WĘGLOWY ZWIĄZKU MIAST“.

Pod powyższym tytułem ukazała się w Nr. 320 „Gazety Warszawskiej“ z dnia 25 października b. r. wzmianka, w której podano do wiadomości publicznej, iż:

„Związek miast polskich powołuje do życia komitet węglowy, mający scentralizować operacje handlowe miast w dziedzinie zaopatrzenia w węgiel instytucyj miejskich i ludności. Komitet będzie występował w charakterze jednostki prawnej i zakupywał masowo węgiel od producentów, regulując w dużej mierze ceny węgla i przeciwdziałając

jąc mafji spekulantów i pośredników. Komitet węglowy uzyska poparcie i kredyty w bankach państwowych“.

Celem uniknięcia nieporozumień, a zwłaszcza zwracania się zarządów miejskich w sprawie zakupów węgla, wyjaśniamy, iż w Związku Miast Polskich utworzenie podobnego komitetu nie było omawiane i projekt taki nawet nie został wysunięty.

WARUNKI NABYWANIA PRZEZ MIASTA RUR WODOCIĄGOWYCH.

W dniu 9 listopada r. b. odbyła się w sali Polskiego Banku Komunalnego konferencja w sprawie warunków nabywania przez miasta rur wodociągowych.

Konferencja została zwołana przez Związek Miast Polskich. Oprócz przedstawicieli Związku Miast Polskich wzięli w niej udział przedstawiciele: Funduszu Pracy, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Min. Przem. i Handlu, Banku Gospodarstwa Krajowego, Polskiego Banku Komunalnego, Instytutu Wodociągowo - Kanalizacyjnego, Związku Gospodarczego Gazowni i Zakładów Wodociągowych oraz przedstawiciele zainteresowanego przemysłu w osobach przeważnie dyrektorów odnośnych odlewni.

Celem konferencji było wyjaśnienie, czy mogą ulec poważniejszym zmianom dotychczasowe ceny na rury i czy miasta będą mogły korzystać z kredytu towarowego przynajmniej do lat 10, co łącznie ze środkami, przeznaczonymi na budowę kanalizacji i wodociągów przez Fundusz Pracy, mogłoby się przyczynić do rozpoczęcia szerszej i planowej akcji budowy oraz rozbudowy tych urządzeń.

Na konferencji przedstawiciele Związku Miast Polskich zwrócili uwagę na to, że obecne warunki nabywania rur przez miasta są mało dostępne i że obecnie niektóre miasta już szukają dogodniejszych dla nich rozwiązań, uciekając się nawet z konieczności do używania tańszego i zarazem mniej odpowiedniego materiału.

Podniesiono następnie, że powodzenie całej akcji budowy wodociągów i kanalizacji, w czym zainteresowane są z jednej strony miasta, a z drugiej producenci odnośnych materiałów, zależy w dużym stopniu od tego, czy przemysł przez obniżenie cen i udostępnienie odpowiedniego kredytu towarowego umożliwi przeprowadzenie robót w ciągu kilku lat (6 — 10) na kwotę co najmniej dwukrotnie wyższą od sum, przeznaczanych na ten cel corocznie przez Fundusz Pracy.

Mocno zostało zaakcentowane, że dalsze stałe coroczne finansowanie przez Fundusz Pracy budowy wodociągów i kanalizacji zależy właśnie od tego, czy środki Funduszu Pracy zdołają przyciągnąć inne środki pieniężne w odpowiedniej wysokości.

Wreszcie przedstawiciele Związku Miast Polskich zapoznali uczestników konferencji z zasadami, na których ma działać projektowane Towarzystwo Budowy i Eksploatacji Wodociągów i Kanalizacji, mające za zadanie właśnie przeprowadzanie szerszej i planowej akcji w zakresie budowy tych urządzeń.

W wyniku konferencji przedstawiciele przemysłu, stosując się do propozycji Związku Miast Polskich, zadeklarowali, iż w ciągu mniej więcej miesiąca czasu przeprowadzą u siebie odpowiednią kalkulację i przedstawią swe warunki nabywania rur przez miasta; w ciągu tego miesięcznego okresu czasu mają przez nich być wyjaśnione również możliwości uzyskania kredytu m. in. na rynku zagranicznym.

ZWOLNIENIA OD PODATKU WOJSKOWEGO.

W odpowiedzi na zapytanie Związku z dn. 14.9.1934 r. l. dz. 6220/3 (p. „Samorząd Miejski“ Nr. 19, str. 1018), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem z dn. 6.11 r. b.

L. dz. SF. 58/12/1 zawiadomiło, że przy rozstrzygnięciu odwołań od wymiaru zasadniczego podatku wojskowego kieruje się zasadą, że dla uzyskania zwolnienia od podatku na zasadzie ust. d) § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24.VIII.1931 r. o podatku wojskowym konieczne jest dopełnienie obu warunków, a mianowicie ukończenie przed poborem co najmniej I stopnia p. w. i branie w roku podatkowym co najmniej przez 6 miesięcy czynnego udziału w pracy przysposobienia wojskowego, — co zresztą znalazło swój wyraz w wyjaśnieniu, zawartem w okólniku Nr. 6 z dn. 27.I.1933 r. (Wojsk. P. 7/1) o podatku wojskowym (Dz. Urzęd. Min. Spra. Wewn. Nr. 1, poz. 7).

SPOSÓB POBORU PODATKU OD UBOJU.

Związek Miast Polskich w dniu 3.XI. b. r. wniósł do Pana Ministra Skarbu memoriał L. 5670/3 następującej treści:

„Z dniem 1 listopada 1933 r. weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27.10.1933 r. o państwowym podatku od uboju (Dz. U. Nr. 84, poz. 614), na mocy którego samorządy miejskie zobowiązane są do pobierania tego podatku.

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 30.10.1933 r. (Dz. U. Nr. 88, poz. 684) w § 6 określa sposób poboru tego podatku w formie naklejania specjalnych znaczków.

Zgodnie z powołanym paragrafem, znaczki te nakleja się na wydawanych w rzeźni miejskiej dowodach, stwierdzających uiszczenie opłat za korzystanie z rzeźni bądź opłat za badanie zwierząt rzeźnych i mięsa w dwóch wypadkach:

1) o ile dokumenty te wydawane są z księgi grzbietowej z pozostawieniem talonu (odcinka),

2) o ile dokumenty te wydawane są z księgi grzbietowej z pozostawieniem odpisu (kopji).

Z brzmienia tego przepisu wynika, że, jeżeli w rzeźni miejskiej istnieje inny sposób inkasa opłat miejskich, niż przewidziany w rozporządzeniu, nie potrzeba stosować naklejania znaczków, jako dowodu uiszczenia podatku od uboju.

W kilku rzeźniach miejskich, według posiadanych przez nas informacji, inkaso wszelkich opłat, pobieranych w tych rzeźniach, dokonywane jest za pomocą aparatu „Bireki“. Kwity do tego aparatu numerowane są w rolkach po tysiąc sztuk i opiewają na każdy rodzaj opłat oddzielnie. Kasjer, pobierający opłaty, nie wypisuje żadnych pokwitowań, ponieważ ma je już gotowe, co jest znaczną ekonomią czasu i pracy ludzkiej.

W celu poboru państwowego podatku od uboju wprowadzone zostały analogiczne bilety. Dla kontroli wpływów z tego podatku wysyłane są do urzędów skarbowych miesięczne wykazy, w których uwidocznione są ilości zabitych w ciągu miesiąca zwierząt.

Urzędy skarbowe jednak, opierając się na przytoczonych wyżej przepisach, żądają od zarządów miejskich stosowania wyłącznie jednego z wymienionych w § 6 sposobów pobierania opłat, zaznaczając, że stosowanie innego systemu byłoby sprzeczne z obowiązującymi przepisami.

Uważając,

1) że pobieranie państwowego podatku od uboju przy pomocy kwitów z aparatu nie narusza w niczem przepisów o podatku,

i 2) że wprowadzenie innego sposobu pociągnie za sobą znaczne wydatki, które nie będą mogły być pokryte odszkodowaniem, przyznanem gminie za pobór podatku, mamy zaszczyt prosić o rozpatrzenie tej sprawy i o wydanie odpowiednich zarządzeń“.

PROTOKÓŁ POSIEDZENIA ZARZĄDU ZWIĄZKU MIAST POLSKICH W DN. 14.10.1934 R.

Obecni członkowie Zarządu p.p.:

1) Barciszewski Leon — prezydent m. Bydgoszczy, 2) Beyer Kazimierz — radny m. Bydgoszczy, 3) Bień Aleksy — poseł, 4) Budzińska - Tylicka Justyna dr., 5) Chlamecz Marcełi dr. prof. — radny m. Lwowa, 6) Chowaniec Waclaw, poseł - prezydent m. Stanisławowa, 7) Dalbor Władysław dr. — ławnik m. Poznania, 8) Dodacki Jerzy, 9) Drojanowski Waclaw — prezydent m. Lwowa, 10) Dubiel Paweł, 11) Gardecki Zygmunt, 12) Hlski Konrad dr., 13) Joel Eljasz, 14) Kamski Stanisław — burmistrz m. Pucka, 15) Kaplicki Mieczysław dr. — prezydent m. Krakowa, 16) Koerner Mojżesz inż., 17) Maleszewski Wiktor dr. — prezydent m. Wilna, 18) Michael Artur inż., 19) Pachnowski Stefan, 20) Polski Jan — burmistrz m. Środy, 21) Rapalski Stanisław, 22) Reiner Maksymilian, 23) Starzyński Stefan — prezydent m. st. Warszawy, 24) Szkudlarz Stanisław — wiceprezydent m. Katowic, 25) Szydelski Stefan ks. dr. prof., poseł — radny m. Lwowa, 26) Ślaski Władysław — radny m. Siedlec, 27) Świercz Jan — prezydent m. Zgierza, 28) Więckowski Erwin — prezydent m. Poznania, 29) Włodek Józef — prezydent m. Grudziądz, 30) Wojewódzki Waclaw inż. — prezydent miasta Łodzi, 31) Zawadzki Józef dr. i 32) Ziemięcki Bronisław,

oraz p.p.: 1) Zadora-Szwajczer Józef — przewodniczący Komisji Rewizyjnej Związku Miast, 2) Łaguna Sławomir — prezydent m. Siedlec, prezes Koła Miast Województwa Lubelskiego, 3) Nowakowski Seweryn — prezydent m. Białegostoku, prezes Koła Miast Województwa Białostockiego, 4) Porowski Marcełi — dyrektor Związku Miast, 5) Pastuszyński Stanisław — zastępca dyrektora Związku 6) i 7) Zbrożyna Stefan, Pawlak Zygmunt — kierownicy działów biura Związku.

Protokół prowadził Stanisław Rudziński — referent biura Związku.

Usprawiedliwili swoją nieobecność p.p. 1) Gross dr., adwokat, 2) Kocur Adam dr. — prezydent m. Katowic, 3) Krogulski Roman dr. — prezydent m. Rzeszowa i 4) Ratajski Cyryl.

Posiedzenie otworzył w sali Rady Miejskiej m. st. Warszawy o godzinie 11 m. 15 wiceprezes Związku Miast, p. Waclaw Drojanowski, prezydent m. Lwowa, komunikując, że dotychczasowy prezes Związku, inż. Zygmunt Słomiński, b. prezydent m. st. Warszawy, zrezygnował ze stanowiska prezesa Związku i prosił o podziękowanie wszystkim członkom Zarządu za współpracę na terenie Związku, jednocześnie życząc im powodzenia w dalszej pracy.

Na wniosek przewodniczącego Zarząd przyjął zgłoszoną rezygnację do wiadomości i wyraził podziękowanie p. inż. Słomińskiemu za siedmioletnią pracę na stanowisku prezesa Związku. Następnie przewodniczący powitał p.p. Stefana Starzyńskiego i Erwina Więckowskiego, biorących po raz pierwszy udział w posiedzeniu w charakterze członków Zarządu, oraz wyjaśnił, że na dzisiejsze posiedzenie poza przedstawicielami wojewódzkich kół miast został zaproszony w związku z rozpatrywaniem sprawozdania rachunkowego za r. 1933/34 przewodniczący Komisji Rewizyjnej Związku, p. Józef Zadora - Szwajczer.

Wreszcie przewodniczący odczytał rozesłany p.p. członkom Zarządu przy zaproszeniach na posiedzenie porządek obrad.

1. Przyjęcie protokołu posiedzenia Zarządu z dnia 21 marca 1934 r.
2. Sprawozdanie z działalności Związku Miast za r. 1933/34.

3. Sprawozdanie rachunkowe Związku Miast za r. 1933/34 łącznie ze sprawozdaniem Komisji Rewizyjnej.

4. Komunikat o stanie ważniejszych prac, dotyczących samorządu miejskiego i o działalności Związku Miast od dn. 1.4. b. r. do dn. 30.9. r. b.

5. Sprawa dodatkowych kredytów w budżecie Związku na r. 1934/35.

6. Sprawa składek członkowskich.

7. Sprawa wyboru Prezesa Związku.

8. Komunikat o zmianach w składzie Zarządu Związku.

9. Wolne wnioski.

W związku z proponowanym porządkiem p. Ziemięcki zgłosił wniosek o rozpatrzenie sprawy zwołania Ogólnego Zebrania i to bezpośrednio po pkt. 1 porządku obrad, a p. Zawadzki o rozpatrzenie sprawy wyboru Prezesa Związku przed sprawozdaniem z działalności Związku Miast za r. 1933/34.

Po krótkiej dyskusji, w której brali udział pp. Drojanowski, Ziemięcki, Zawadzki i Wojewódzki, zgłoszone wnioski zostały przyjęte większością głosów, w związku z czym uległa numeracja poszczególnych punktów porządku odpowiedniej zmianie. Po przyjęciu zmienionego w powyższy sposób porządku obrad przystąpiono do rozpatrywania poszczególnych jego punktów.

1. Protokół posiedzenia Zarządu z dn. 21.3 b. r., opublikowany w „Samorządzie Miejskim“ Nr. 8 z r. b. str. 452, przyjęto bez odczytywania.

2. Dyr. Porowski wyjaśnił, że według § 16 dawnego statutu Związku Ogólne Zebrania powinny odbywać się raz do roku, według zaś § 13 nowego statutu — co trzy lata. Ostatnie XII Ogólne Zebranie odbyło się w Krakowie w dn. 22.2.1931 r.; na tem Zebraniu powzięto uchwałę, na mocy której Zebranie przedłużyło kadencję obecnego Zarządu i Komitetu Wykonawczego jeszcze na jeden rok. Zgodnie z uchwałą Komitetu Wykonawczego z dn. 24.6.1932 r., znajdującą się w związku z oczekiwanym wydaniem nowej ustawy samorządowej i zarządzenia na jej podstawie nowych wyborów do organów miejskich, rozpisana została w dn. 3.8.1932 r. ankieta L. dz. 3716 (której streszczenie zamieszczone było w „Samorządzie Miejskim“ Nr. 18 str. 986). W wyniku tej ankiety za zwołaniem Ogólnego Zebrania w r. 1933 opowiedziało się 90 miast. Po zapoznaniu się z wynikami ankiety Zarząd Związku na posiedzeniu w dniu 11.10.1932 r., zważywszy, że tylko nieznaczna liczba miast wypowiedziała się za zwołaniem Zjazdu, nie czekając na wydanie nowej ustawy samorządowej, postanowił zwołanie Ogólnego Zebrania odroczyć. Zaznaczając, że zgodnie z § 15 statutu, zaproszenia na Zjazd powinny być rozesłane na trzy miesiące naprzód i że dotychczas nie wszędzie jeszcze zostały ukonstytuowane nowe władze miejskie, oraz że biuro Związku przygotowało w sprawie Zjazdu na dzisiejsze posiedzenie odpowiednie wnioski, dyr. Porowski ze swej strony zaproponował Zarządowi określenie prekluzyjnego terminu Zjazdu do końca marca 1935 r. i upoważnienie Prezydium Związku do wykonania innych czynności, związanych ze Zjazdem.

W wyniku dyskusji, w której wzięli udział p.p.: Koerner, Ziemięcki, Drojanowski, uchwalono:

1) Ogólne Zebranie członków Związku Miast (Zjazd Miast) celem dokonania wyboru Rady Naczelnej powinno się odbyć najpóźniej w końcu marca 1935 r.

2) Upoważnia się Prezydium Związku do ustalenia ścisłego terminu Ogólnego Zebrania członków Związku Miast (Zjazdu Miast) i wykonania innych czynności, związanych ze Zjazdem, zastrzeżonych w/g statutu do kompetencji Rady Naczelnej Związku.

3) W sprawie porządku obrad Zjazdu zwołać specjalne posiedzenie Zarządu.

3. Prezydent Drojanowski oświadczył, że wobec rezygnacji inż. Słomińskiego należy wybrać nowego prezesa Związku i zaproponował przyjęcie regulaminu wyboru w następującym brzmieniu:

§ 1. Prawo wybieralności przysługuje wszystkim członkom Zarządu, obecnym na posiedzeniu.

§ 2. Każdy członek Zarządu ma prawo zgłosić kandydata.

§ 3. Po zgłoszeniu kandydatów, przewodniczący zapytuje się, czy zgadzają się oni na kandydowanie, poczem odczytuje nazwiska kandydatów, z pośród których ma być przeprowadzony wybór.

§ 4. Głosowanie odbywa się za pomocą kart do głosowania koloru białego, opatrzonych pieczęcią Związku.

§ 5. Głosowanie odbywa się w sposób następujący: przewodniczący odczytuje nazwiska obecnych członków Zarządu, którzy w miarę wywołania nazwisk, podchodzą do przewodniczącego i oddają złożoną, wzgl. zwiniętą kartę do głosowania.

§ 6. Po zamknięciu głosowania przewodniczący zaprasza do obliczenia głosów 2 członków Zarządu.

§ 7. Za wybranego na prezesa uznaje się tego z pośród ważnie zgłoszonych kandydatów, który uzyskał większość oddanych głosów. Kart niewypełnionych do oddanych głosów nie zalicza się.

§ 8. Jeżeli żaden z kandydatów nie uzyskał wymaganej ilości głosów, przewodniczący przeprowadza głosowanie ściślejsze. W głosowaniu ściślejszym wyborca może głosować tylko na jednego z tych dwóch zgłoszonych kandydatów, którzy w pierwszym głosowaniu uzyskali najwięcej głosów. W razie równości głosów w pierwszym głosowaniu o skreśleniu rozstrzyga los, wyciągnięty przez przewodniczącego.

Po przyjęciu proponowanego regulaminu przewodniczący wezwał obecnych do zgłaszania kandydatur, przyczem ze swej strony zgłosił kandydaturę p. Stefana Starzyńskiego, prezydenta m. st. Warszawy. Prez. Starzyński, zapytany, czy zgadza się na kandydowanie, oświadczył, że zgadza się, poczem opuścił salę posiedzeń. Po stwierdzeniu przez przewodniczącego, że innych kandydatur nie zgłoszono, i po ustaleniu, że pomimo braku innych kandydatur, niektórzy członkowie Zarządu (p.p. Ziemięcki i dr. Dalbor) życzą sobie głosowania, przystąpiono do głosowania zapomocą kart wyborczych, przygotowanych przez biuro. Do obliczenia głosów przewodniczący zaprosił p.p. Kaplickiego i Zawadzkiego.

W głosowaniu wzięło udział 31 członków Zarządu, pustych kartek oddano 12, za kandydaturą p. Starzyńskiego oddano 19 głosów.

Przewodniczący stwierdza, że prezesem Związku wybrany został prez. Starzyński.

Po powrocie p. Starzyńskiego na salę posiedzeń i zakomunikowaniu mu wyniku wyborów prez. Drojanowski oddał przewodnictwo posiedzenia. Prez. Starzyński, obejmując przewodnictwo, podziękował zebranych za wybór oraz zaznaczył, że będzie pracował dla dobra Związku Miast.

Następnie prez. Drojanowski zgłosił wniosek o uzupełnienie składu prezydium Związku przez dokonanie wyboru dwu wiceprezesów na opróżnione miejsca.

Przewodniczący zaproponował, aby wybory odbyły się na podstawie regulaminu wyboru prezesa Związku, co zebrani przyjęli, poczem wezwał do zgłaszania kandydatur.

Prez. Drojanowski zgłosił kandydaturę dr. Kaplickiego i dr. Zawadzkiego, innych kandydatur nie zgłoszono.

W głosowaniu zapomocą kart wyborczych, przygotowanych przez biuro, wzięło

udział 30 członków Zarządu, pustych kartek oddano 7, dr. Zawadzki otrzymał 23 głosy, dr. Kaplicki — 20 głosów.

Przewodniczący stwierdził, że na wiceprezesów Związku wybrani zostali p.p.: Kaplicki i Zawadzki.

4. Dyr. Porowski przypomniał, że sprawozdanie z działalności Związku za r. 1933/34 opublikowane zostało w Nr. 18 „Samorządu Miejskiego“, poczem dodał, że w sprawozdaniu, a mianowicie w wykazie państwowych rad opiniodawczych i komisji, w których zasiadają przedstawiciele Związku, opuszczono „p. 20, Polski Komitet Energetyczny — inż. Włodzimierz Rabczewski“.

Na wniosek prez. Drojanowskiego powzięto następującą uchwałę: „Zarząd Związku Miast Polskich, działający w charakterze Rady Naczelnej, przewidzianej przez nowy statut Związku, zatwierdza sprawozdanie z działalności Związku za r. 1933/34, opublikowane w Nr. 18 „Samorządu Miejskiego“ z r. b.

5 i 8. Dyr. Porowski zreferował sprawę zamknięć rachunkowych Związku, wyjaśniając, że materiały zostały przesłane wszystkim p.p. członkom Zarządu przy zaproszeniach na posiedzenie.

Bilans zamknięcia na dzień 31 marca 1934 r. wyrażał się zarówno po stronie czynnej, jak i biernej sumą zł. 651.897,99.

Rachunek wykonania budżetu na rok 1933/34:

a) po stronie wydatków: prelimitowano zł. 195.554,22, wydano zł. 238.194,64 (w czem wypłacono zł. 233.682,14, zaległości bierne 4.512,50). Różnica wydatków w porównaniu z prelimitarzem powstała prawie wyłącznie z powodu tego, że prelimitarzem w kilku przypadkach, jak np. koszty wyjazdu inspektorów Związku Miast, koszty posiedzeń Komisji Techniczno - Ekonomicznej) przewidywał jednozłotowe pozycje.

b) po stronie dochodów: prelimitowano 203.608 zł., wykonano (otrzymano) 249.993 zł. 05 gr., czyli o 46.385,05 zł. więcej.

Osiągnięto nadwyżkę budżetową 11.798,41 zł. (nie biorąc pod uwagę t. zw. zaległości czynnych).

Wykonanie budżetu „Samorządu Miejskiego“:

a) po stronie wydatków prelimitowano 45.063 zł., wykonano (wypłacono) 46.042,97 zł., przekroczono zatem o 979,97 zł.,

b) po stronie dochodów: prelimitowano 45.063 zł. wykonano (wypłacono) 23.095,89 zł., a zatem mniej o 21.967,11 zł. (prawie wyłącznie z powodu zaległości w prenumeracie).

Następnie dyr. Porowski zakomunikował, że wzorem lat ubiegłych przed przedstawieniem sprawozdania rachunkowego Komisji Rewizyjnej zostało ono zbadane przez rewidenta z ramienia Związku Księgowych w Polsce.

Skolei p. Szwajcar w imieniu Komisji Rewizyjnej odczytał jej sprawozdanie:

„Komisja Rewizyjna Związku Miast Polskich sprawdziła w dn. 13 września 1934 r. księgi i dowody kasowo - rachunkowe Związku z r. 1933/34 i stwierdziła, że zapisy w księgach są prawidłowe i zgodne z dowodami.

Ponadto Komisja Rewizyjna zbadała bilans za r. 1933/34, zamykający się w aktywach i pasywach sumą zł. 651.897,99 i stwierdziła, że pozycje bilansu zgodne są z zamknięciem rachunków księgi głównej.

Na tej podstawie Komisja Rewizyjna prosi o udzielenie Zarządowi Związku Miast Polskich absolutorjum za r. 1933/34.

Warszawa, dnia 13 września 1934 r. Komisja Rewizyjna

(—) Szwajcar, (—) Śniady“.

W dyskusji, jaka się rozwinęła nad sprawozdaniem, brali udział pp.: Koerner, Pachnowski, Budzińska-Tylicka, Michael, Porowski, Drojanowski, Starzyński, Włodek.

W wyniku dyskusji i udzielenia wyjaśnień przez dyr. Porowskiego, Zarząd Związku Miast Polskich, działający w charakterze Rady Naczelnej, przewidzianej przez nowy statut Związku, zatwierdza — zgodnie z wnioskiem Komisji Rewizyjnej — roczne sprawozdanie rachunkowe Związku za r. 1933/34.

W związku z poruszoną sprawą składek członkowskich, a w szczególności w związku z zaległościami z tego tytułu oraz z tytułu prenumeraty „Samorządu Miejskiego“ dyr. Porowski zaproponował rozpatrywanie jednocześnie p. 8 porządku obrad, a po przyjęciu tej propozycji, zgłosił następujące wnioski:

1) Utrzymać na r. 1935/36 20%-owe obniżenie składek członkowskich, zastosowane w r. 1934/35 i upoważnić przeto biuro Związku do wymiaru składek na r. 1935/36 w wysokości z r. 1934/35.

2) Zastosować w r. 1935/36 dalsze obniżenie świadczeń miast na rzecz Związku Miast przez zniesienie opłat za prenumeratę pisma „Samorząd Miejski“, a to na następujących zasadach:

miasta do 10.000 mieszkańców otrzymywać będą bezpłatnie po 1 egz.

„ od 10 — 25.000 „ „ „ „ 2 „

„ „ 25 — 100.000 „ „ „ „ 3 „

„ ponad 100.000 „ „ „ „ 1-ym egz. ponad 3 egz. na każde dalsze 100.000 mieszkańców.

3) Najniższą składkę roczną od miast określić na 40 zł.

4) Zażądać od miast w stanowej formie uregulowania składek członkowskich i prenumeraty za pismo „Samorząd Miejski“ z zagrożeniem skreślenia na podstawie § 6 statutu z listy członków Związku przed najbliższym Zjazdem Miast.

5) Upoważnić Prezesa Związku do stosowania nadal ulg w spłacie przez miasta należności Związku Miast, tudzież do częściowego lub całkowitego umarzania należności zaległych z przed 1 kwietnia 1933 r. pod warunkiem uprzedniego uregulowania wszelkich należności za lata 1933/34 — 1934/35.

W wyniku dyskusji wnioski powyższe zostały przyjęte z wyjątkiem p. 3).

6. Dyr. Porowski złożył sprawozdanie o stanie ważniejszych prac, dotyczących samorządu miejskiego i o działalności Związku Miast od dn. 1.4 b. r. do dn. 30.9 r. b. oraz zgłosił wnioski, odnoszące się do sprawy finansów miast i Funduszu Pracy.

W wyniku dyskusji, w której brali udział pp. Ziemięcki, Zawadzki, Pachnowski (który wniósł dezyderat, aby Fundusz Pracy powiększył przydział kredytów na budowę wodociągów i kanalizacji o 100%, to jest do sumy 20 milionów zł.), Michael, Drojanowski, Kaplicki i Koerner, Zarząd uchwalił przyjąć z pośród zgłoszonych wniosków tylko te, które uznane będą za bezsporne i nie wymagają dyskusji, pozostałe natomiast wnioski przekazać do rozpatrzenia przez Komitet Wykonawczy.

Jako sprawy bezsporne uznano następujące wnioski, które następnie uchwalono:

1) Zwrócić się do Rządu o przyspieszenie akcji, zapowiedzianej niedawno przez Pana Prezesa Rady Ministrów, zmierzającej do uzdrowienia finansów miast i o umożliwienie Związkowi zapoznania się z odnośnymi projektami.

2) Zwrócić się do Rządu o zaniechanie dalszego uszczuplania uprawnień podatkowych miast, a w szczególności zaniechania projektowanego zniesienia podatku ładuńkowego, zanim nie nastąpi gruntowna reforma finansów komunalnych.

3) Przedstawić Rządowi, iż w obecnej ciężkiej sytuacji finansowej miast, wywołanej m. in. przez zmniejszenie ich uprawnień finansowych i zmniejszenie dochodów

w związku z kryzysem gospodarczym, należałoby pozostawić miastom większą swobodę w regulowaniu wysokości opłat za korzystanie z ich urządzeń, zakładów i przedsiębiorstw i zachować dużą oględność w akcji władz nadzorczych, zmierzającej do obniżenia istniejących obecnie opłat i przytem uwzględniać tę okoliczność, iż urządzenia, zakłady i przedsiębiorstwa miejskie nie mogą być traktowane w oderwaniu od całości gospodarki finansowej miast.

Pozatem na wniosek dyr. M. Porowskiego Zarząd uchwalił:

1) Upoważnić Prezesa Związku do zadeklarowania odpowiedniego udziału Związku w Biurze Studiów Towarzystwa Budowy i Eksploatacji Wodociągów i Kanalizacji do wysokości 5.000 zł. i odpowiedni kredyt wstawić do budżetu Związku Miast na rok 1934/35.

2) Upoważnić Prezesa Związku do udzielenia Biuru Studiów Towarzystwa Budowy i Eksploatacji Wodociągów i Kanalizacji w miarę potrzeby odpowiednich udogodnień w zakresie lokalu i pomocy kancelaryjnej ze strony biura Związku Miast.

Poruszone w sprawozdaniu dyr. Porowskiego sprawy, dotyczące Funduszu Pracy, przekazano do rozpatrzenia przez Komitet Wykonawczy.

Prof. Chłamczak zgłosił dezyderat, aby podkreślić w memorjale do Rządu, że art. 69 ustawy o finansach komunalnych nie jest respektowany oraz, aby wystąpić o zwolnienie gmin od całego szeregu obowiązków, które nie należą do istotnych zadań samorządu terytorjalnego.

Prez. Włodek zgłosił pod adresem Prezydium dezyderat, aby na posiedzenia Zarządu Związku, na których omawiane będą sprawy, dotyczące finansów miast, ich gospodarki i zadań, zapraszani byli przedstawiciele władz.

7. Dyr. Porowski zreferował sprawę dodatkowych kredytów w budżecie Związku na r. 1934/35.

Bez dyskusji Zarząd przyjął do zatwierdzającej wiadomości wypłatę z funduszy Związku:

a) sumy 500 zł. tytułem ofiary na rzecz powodziom do dyspozycji Głównego Komitetu Niesienia Pomocy Powodziom,

b) sumy 700 zł. na ufundowanie przez Związek Miast nagrody na „Challenge“ 1934 r. w postaci kilimu z herbami największych miast polskich,

c) sumy 250 zł. na wynagrodzenie buchaltera rzeczoznawcy zaprzysiężonego za zbadanie sprawozdania rachunkowego Związku za r. 1933/34.

Bez dyskusji również Zarząd Związku Miast postanowił przystąpić do Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w charakterze członka dożywotniego i wpłacić, zgodnie z § 6 statutu tegoż Towarzystwa jednorazową składkę w wysokości zł. 150.

Jednocześnie uchwalono wstawić odpowiednie kredyty do budżetu Związku Miast na r. 1934/35.

Natomiast odrzucono wnioski co do udzielenia subwencji w sumie zł. 300 na badania naukowe inż. Wojnarowicza, dyrektora wodociągów i kanalizacji m. Torunia, nad organizacją sprzedaży wody i warunkami pracy wodomierzy w sieci wodociągowej, a to m. in. wobec udzielenia na ten sam cel subwencji przez Koło Miast Pomorskich, oraz 750 zł. dla Związku Gospodarczego Gazowni i Zakładów Wodociągowych na opracowanie statystyki wodociągowej.

9. Dyr. Porowski odczytał listę członków Zarządu Związku, którzy od dłuższego czasu nie przybywają na posiedzenia Zarządu bez nadsyłania jakichkolwiek usprawiedliwień i przeto utracili na podstawie § 22 statutu swe mandaty:

Nazwisko i imię	ilość posiedzeń	od dnia
1) Czyż Witold	7	5.12.1931 r.
2) Erlich Hersz	7	5.12.1931 r.
3) Jaworowski Rajmund	8	26.3.1931 r.
4) Szczypiorski Adam	7	5.12.1931 r.
5) Groszkowski Wiktor	8	26.3.1931 r.
6) Łaskiewicz Kazimierz	5	11.10.1932 r.
7) Musielak Stanisław	8	26.3.1931 r.

Następnie dyr. Porowski zakomunikował, że według zebranych przez biuro Związku Miast wiadomości, zastępcy siedmiu członków Zarządu, wymienionych wyżej, nie należą obecnie ani do rad, ani do zarządów miejskich.

Ponieważ zaś według statutu Związku Miast do Zarządu może wejść tylko czynny członek miejskich organów ustrojowych (§ 17) i statut toleruje tylko pozostawanie w Zarządzie tych b. członków rad miejskich, którzy do składu Zarządu już przedtem należeli (§ 20), należy przyjąć do wniosku, iż na miejsce wymienionych wyżej 7-miu członków zastępcy w danym razie do Zarządu nie wchodzi.

Sprawozdanie powyższe Zarząd przyjął do wiadomości.

10. a) W wolnych wnioskach prez. Barciszewski złożył sprawozdanie z posiedzenia Sekcji Bekonowej Związku Miast, które odbyło się w dn. 4.10.1934 r. W szczególności mówca poruszył sprawę zamierzonego skoncentrowania całego przemysłu bekonowego w trzech państwowych bekoniarzach i zlikwidowania 32 miejskich bekoniarzy.

W wyniku dyskusji, w której brali udział pp. Koerner, Reiner, Barciszewski, uchwalono:

„1) zwrócić się do właściwych władz z prośbą o umożliwienie Związkowi zapoznania się z wszelkimi projektami, dotyczącymi bekoniarzy,

2) zwrócić się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o obronę przed grożącą miastom likwidacją miejskich bekoniarzy“.

b) Prez. Włodek złożył sprawozdanie z zamierzonego w swoim czasie zwołania Zjazdu Miast Słowiańskich, komunikując, że miasta polskie z pewnych względów ani w pracach przygotowawczych, ani w zjeździe samym udziału nie wzięły.

c) Prez. Drojanowski w związku z zamierzonym wydaniem rozporządzeń wykonawczych do rozporządzenia o obrocie zwierzętami gospodarskimi i mięsem wniósł o przedstawienie właściwym władzom niemożliwości obciążania miast wydatkami na utrzymanie komisji targowych, przy jednoczesnym wskazaniu, że koszty te powinny pokrywać organizacje rolnicze.

Wniosek powyższy został bez dyskusji przyjęty.

d) Prez. Chowaniec wniósł o zwrócenie się do Funduszu Pracy, aby za podstawę przy rozdzielaniu kredytów między poszczególne ośrodki bezrobocia na terenie poszczególnych województw uwzględniano liczbę bezrobotnych w tych ośrodkach.

Wniosek powyższy został przyjęty bez dyskusji.

O godz. 14 min. 45 przewodniczący zamknął posiedzenie.

Przegląd ustaw, rozporządzeń i zamierzeń ustawodawczych — zarządzeń, okólników i wyjaśnień władz.

POPRAWA GOSPODARKI I FINANSÓW ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH.

W Nr. 94 Dz. U. pod poz. 846 ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 24.X.1934 r. o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych. Tekst rozporządzenia został ogłoszony w całości w Nr. 21 „Samorządu Miejskiego“ z r. b. na str. 1126 — 1135. Omówieniu zagadnienia, ujętego w rozporządzeniu, poświęcony jest artykuł dyrektora M. Porowskiego w tymże Nr. „Samorządu“ p. t. „Otwarcie drogi ku poprawie finansów miast“.

ZWIĄZEK REWIZYJNY SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

W Nr. 94 Dz. U. pod poz. 847 ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 24.X.1934 r. o Związku Rewizyjnym Samorządu Terytorjalnego. Pełny tekst rozporządzenia został ogłoszony w Nr. 21 „Samorządu Miejskiego“ z r. b. na str. 1135 — 1140.

ROZPORZĄDZENIE O WŁASNOŚCI LOKALI.

Rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dnia 24.X.1934 r. (Dz. U. Nr. 94, poz. 848) uregulowano dość pałące zagadnienie własności lokali w domach, wybudowanych zwłaszcza w większych miastach, jako nieruchomości należące do spółdzielni mieszkaniowych lub budowlano-mieszkaniowych. W myśl rozporządzenia mieszkania będą obecnie hipoteczną własnością poszczególnych właścicieli, choćby znajdowały się one w domach wielopiętrowych. Właściciel lokalu będzie pozatem współwłaścicielem gruntu, fundamentów, dachów, ścian zewnętrznych i t. p. Pojedynczy lokal będzie przedmiotem transakcji, objektem ewent. obciążonym długami i t. p. Przepisy o sposobie ujawniania hipotek zawarte są w rozporz. Ministra Sprawiedl. z dn. 28.X.1934 r. (Dz. U. Nr. 94, poz. 853).

POŁĄCZENIE FUNDUSZU BEZROBOCIA Z FUNDUSZEM PRACY.

Rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dnia 24.X.1934 r. (Dz. U. Nr. 94, poz. 849) dokonano połączenia Funduszu Bezrobocia z Funduszem Pracy. Najistotniejsze postanowienia rozporządzenia omówione zostały w Nr. 21 „Samorządu Miejskiego“ z r. b. na str. 1140 — 1141.

USTALANIE NAZW MIEJSCOWOŚCI I NUMERACJE NIERUCHOMOŚCI.

W Nr. 94 Dz. U. pod poz. 850 ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 24.X.1934 r. o ustalaniu nazw miejscowości i o numeracji nieruchomości. Rozporządzenie dotyczy ustalania nazw miejscowości zamieszkałych i niezamieszkałych;

nazwy ustala i zmienia Minister Spraw Wewnętrznych w drodze rozporządzeń, ogłoszonych w Monitorze Polskim. Pierwsze ustalenie nastąpi w drodze rozporządzeń, ogłoszonych w urzędowej części „Wykazu Miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej“, wydawanego przez Główny Urząd Statystyczny. Organem opiniodawczym Ministra będzie Komisja Ustalania Nazw Miejscowości, złożona z przewodniczącego i sześciu członków, w tem trzech przedstawicieli sfer naukowych. Obok Komisji centralnej mogą być powołane komisje regionalne. Rozporządzenie zobowiązuje ponadto zarządy miejskie do umieszczania i utrzymywania na narożnikach ulic i placów tabliczek z nazwami ulic i placów. Każda nieruchomość w miejscowości zamieszkałej winna być oznaczona numerem porządkowym, a właściciel winien umieścić na swej nieruchomości tabliczkę z numerem porządkowym. Rozporządzenie zawiera ponadto przepisy karne i proceduralne.

PRAWO O SĄDACH PRACY.

Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24.X.1934 r. (Dz. U. Nr. 95, poz. 854) uchylono rozporz. Prez. Rzplitej z dnia 22 marca 1928 r. o sądach pracy, wprowadzając nową organizację, właściwość, tryb postępowania i t. p. Sądy pracy rozstrzygają spory do 10.000 zł. i nie należą do nich m. in. spory pracowników umysłowych, zatrudnionych na podstawie umowy w urzędach i szkołach państwowych oraz samorządu terytorjalnego. Sądy przemysłowe i kupieckie, działające na obszarze województw poznańskiego, pomorskiego i górnośląskiej części województwa śląskiego będą przekształcone na sądy pracy, a koszty utrzymania tych sądów pracy będą ciążyły do dnia 1.IV.1940 r. na związkach samorządu terytorjalnego, które będą zwracały Skarbowi Państwa odnośne kwoty w/g przepisów, określonych przez rozporządzenia zainteresowanych ministrów.

ZMIANA USTAWY O UBEZPIECZENIU SPOŁECZNYM.

Rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dnia 24.X.1934 r. (Dz. U. Nr. 95, poz. 855) zmieniono ustawę z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym. Reforma dotyczy w pierwszym rzędzie zmian natury organizacyjnej, nie zmienia natomiast ani zakresu ani warunków korzystania ze świadczeń. Ze zmian bezpośrednio interesujących związki samorządowe należy wskazać na następujące: 1) wszyscy pracownicy fizyczni i umysłowi związków samorządowych, ich zakładów i przedsiębiorstw, którzy zatrudnieni są dłużej, niż rok, mogą być zwolnieni od ubezpieczenia emerytalnego i chorobowego w ubezpieczalniach społecznych, o ile związki samorządowe zapewnią im równorzędne świadczenia we własnym zarządzie; 2) instytucje ubezpieczeń społecznych mogą korzystać z zakładów i urządzeń sanitarnych związków samorządowych na warunkach, które określi Minister Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewn.; 3) nowela przewiduje tryb rozrachunków pomiędzy ubezpieczalniami a lokalnymi samorządowymi funduszami emerytalnymi w przypadku przejścia pracownika z jednego ubezpieczenia do innego; 4) związki samorządowe, które w zakresie ubezpieczenia emerytalnego nie zgłosiły w dniu 1.I.1934 r. swych pracowników do ubezpieczalni społecznej, wolne są od tego obowiązku, o ile do dnia 1 lipca 1935 r. ubezpieczą ich we własnym zakresie.

OSOBISTE ŚWIADCZENIA WOJENNE.

W Nr. 95 Dz. U. pod poz. 858 ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 24.X.1934 r. o osobistych świadczeniach wojennych. Świadczenie polega na wszelkiego rodzaju pracy ludzkiej fizycznej i umysłowej i może być żądane na rzecz władz rządowych lub samorządowych, albo też na rzecz państwowych, samorządowych lub prywatnych instytucyj, organizacyj, przedsiębiorstw oraz gospodarstw wiejskich, — które pracują w interesie obrony Państwa. Powołanie do świadczeń przeprowadzają władze rządowe i samorządowe. Od świadczeń mogą być zwolnieni m. inn. i funkcjonarjusze samorządowi oraz osoby, kierujące zakładami leczniczymi i opiekuńczymi. Wynagrodzenie za świadczenia na rzecz władz rządowych i samorządowych określa rozporządzenie właściwych ministrów, a wynagrodzenie za świadczenia na rzecz zakładów i przedsiębiorstw samorządowych określa się według norm ustalonych w układzie zbiorowym dla danego rodzaju pracy, lub w/g przeciętnych zarobków, pobieranych w danej miejscowości w danej gałęzi pracy. Winni naruszenia tego obowiązku świadczeń będą karani, gdy pracę wykonują na rzecz władz samorządowych, w drodze postępowania karno - administracyjnego.

RZECZOWE ŚWIADCZENIA WOJENNE.

Rozporządzeniem Prez. Rzplitej z dnia 24.X.1934 r. (Dz. U. Nr. 95, poz. 859) unormowano zagadnienie rzeczowych świadczeń wojennych. Rozporządzenie zawiera następujące rozdziały: Przepisy ogólne, zgłaszanie zapotrzebowań i pobieranie świadczeń rzeczowych, świadczenia przemysłu, świadczenia rolnictwa, świadczenia przedsiębiorstw transportowych, komunikacyjnych, żeglugi morskiej, śródlądowej i powietrznej, przedsiębiorstw telekomunikacyjnych, komisje cennikowe. Wynagrodzenie za świadczenia. Przepisy karne, przejściowe i końcowe. Gminy współdziałają tu przy repartycji świadczeń, przypadających na gminę, i pośredniczą przy wypłacaniu należności. Zakłady wodociągowe i kanalizacyjne, jako przedsiębiorstwa przemysłowe, obowiązane są do świadczeń wojskowych i t. p.

KOMUNALNE KASY OSZCZĘDNOŚCI.

Rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dnia 24.X.1934 r. (Dz. U. Nr. 95, poz. 860) nadano nową organizację komunalnym kasom oszczędności, uchylając dotychczasowe rozporz. Prezyd. Rzplitej z dnia 13.IV.1927 r. Z najbardziej zasadniczych zmian należy wymienić następujące: 1) K. K. O. są obecnie osobami prawnymi o charakterze publiczno - prawnym; 2) minimum kapitału zakładowego wynosi nie 5.000 lecz 50.000 zł.; 3) radzie kasy przewodniczy zawsze przewodniczący zarządu związku założycielskiego; 4) zarządu kasy niema, a jest dyrekcja, złożona z dyrektora zarządającego i jego zastępcy(ów). Dyrektora zarządzającego zatwierdza Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewn. Członek rady nie może być członkiem dyrekcji; 5) nadzór państwowy wykonywa Minister Skarbu, działający w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych; 6) tworzy się fundusz gwarancyjny komunalnych kas oszczędności, który powstaje z wpłat kas w wysokości corocznie 5% czystego zysku, a ewent. następnie z 1% czystego zysku; 7) istniejące obecnie dobrowolne związki kas oszczędności stają się przymusowymi związkami w liczbie czterech związków, których zadaniem będzie kierowanie polityką operacyj czynnych i biernych kas, kontrola ich działalności i udzielanie im wskazań i instrukcyj.

ZMIANA PRZEPISÓW O MONOPOLU SPIRYTUSOWYM I O SPRZEDAŻY
NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH.

Rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dnia 24.X.1934 r. (Dz. U. Nr. 96, poz. 863) zmieniono:

1) rozporz. Prezyd. Rzplitej z dnia 11 lipca 1932 r. o monopolu spirytusowym m. in. przez określenie udziału związków samorządowych w opłacie monopolowej od 1 litra 100% spirytusu na 12% obowiązującej w każdym czasie opłaty monopolowej, oraz

2) ustawę z dnia 21 marca 1931 r. o ograniczeniu sprzedaży napojów alkoholowych m. in. przez zniesienie uprawnienia gmin do wprowadzania zakazu sprzedaży alkoholu na ich terytorjum, przez zniesienie ograniczenia sprzedaży napojów o mocy ponad 45%, przez zniesienie ograniczeń co do maksymalnej liczby (20.000) miejsc sprzedaży napojów alkoholowych i t. p.

ZMIANA USTAW: O POBORZE 10% DODATKU DO NIEKTÓRYCH PODATKÓW
I OPŁAT, ORAZ O KRYZYSOWYM DODATKU DO POD. DOCHODOWEGO.

Rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dnia 24.X.1934 r. (Dz. U. Nr. 96, poz. 868) zmieniono:

1) ustawę z dnia 12 lutego 1931 r. o poborze 10% dodatku do niektórych podatków i opłat stempowych (Dz. U. Nr. 16, poz. 82) przez odebranie związkom samorządowym prawa do udziału we wpływach z 10% dodatku do państw. podatku dochodowego;

2) ustawę z dnia 22.X.1931 r. o kryzysowym dodatku do państw. pod. dochodow. (Dz. U. Nr. 99, poz. 760) przez odebranie związkom samorządowym prawa do udziału we wpływach z nadzwyczajnego dodatku do państw. podatku dochodowego.

Rozporządzenie jednocześnie odebrało związkom samorządowym prawo do udziału we wpływach z tych źródeł również odnośnie i tych sum, które wpłynęły po dzień wejścia w życie rozporządzenia niniejszego. Rozporządzenie to przecięło ostatecznie długoletni spór między Skarbem Państwa a związkami samorządowymi, gdyż Skarb nie wypłacał wogóle zupełnie dotychczas tych należności, datujących się już od r. 1926; rozporządzenie zwalnia również Skarb Państwa od wypłacenia i tych sum, które należą się związkom samorządowym w wyniku sporów rozstrzygniętych dotychczas przez Najwyższy Tryb. Administr. przychylnie na rzecz tych związków.

ROZRACHUNEK POMIĘDZY SKARBEM PAŃSTWA A GMINĄ
M. ST. WARSZAWY.

Rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dnia 24.X.1934 r. (Dz. U. Nr. 96, poz. 869) upoważniono Ministra Skarbu do przeprowadzenia rozrachunku pomiędzy Skarbem Państwa a gminą m. st. Warszawy z tytułu wzajemnych roszezeń. W związku z tem Minister Skarbu może wydać gminie m. st. Warszawy 3,5% skrypty dłużne Skarbu na pokrycie należności gminy od Skarbu Państwa. Skrypty będą płatne od 1.IV.1935 r. w 20 równych ratach półrocznych. Suma wydanych skryptów nie może przekraczać 20 milionów złotych.

OBNIŻENIE KAR ZA ZWŁOKĘ ORAZ ODSETEK ZA ODROCZENIE.

Okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dnia 25.IX.1934 r. (Dzien. Urzęd. Min. Sk. Nr. 28, poz. 335) zarządzo od dnia 1.X b. r. pobieranie kar za zwłokę od zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych w wysokości 12% w stosunku rocznym, a odsetek za odroczenie — w wysokości 9% rocznie.

ULGI PODATKOWE DLA PODATNIKÓW DOTKNIĘTYCH KLĘSKĄ POWODZI.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 28.IX.1934 r. (Dzien. Urzęd. Min. Skar. Nr. 28, poz. 337) uregulowało sprawę ulg podatkowych dla podatników dotkniętych klęską powodzi. Okólnik określa następujące kwestje: 1) jakie podatki można umarzać; 2) przy jakiej wysokości strat w gospodarstwie rolnem, nieruchomości budynkowej, bądź przedsiębiorstwie handlowem, przemysłowym i rzemieślniczym umorzenie może być udzielone; 3) do jakiej wysokości należności możliwe jest umorzenie; 4) przesuwanie terminu płatności lub rozkładanie na raty zaległości; 5) ustępowanie pierwszeństwa hipotecznego dla pożyczek na odbudowę i t. p.

SPRZEDAŻ ZAJĘTYCH RUCHOMOŚCI Z WOLNEJ RĘKI.

Okólnikiem z dnia 28.IX.1934 r. (Dzien. Urzęd. Min. Skar. Nr. 28, poz. 338) wyjaśniło Ministerstwo Skarbu, że sprzedaż zajętych ruchomości przed pierwszą licytacją z wolnej ręki dopuszczalna jest jedynie za zgodą zobowiązanego, a po pierwszym terminie niedoszedł do skutku licytacji możliwa jest sprzedaż z wolnej ręki i bez zgody zobowiązanego, o ile oczywiście zachodzi ważny interes wierzyciela lub zobowiązanego.

DNI PRZECIWGRUŻLICZE.

Dorocznym zwyczajem w czasie od 1 grudnia r. b. do 10 stycznia 1935 r. odbędzie się zbiórka na cele walki z gruźlicą, połączona z akcją propagandową i uświadamiającą wśród najszerszych warstw ludności.

Ministerstwo Opieki Społecznej pismem z dnia 18.X.1934 r. Nr. Zn. 50/Z/35/1 zwróciło się do wojewodów o poparcie „Dni Przeciwgruźliczych“ drogą odpowiednich zarządzeń, udzielenie ułatwień instytucjom społecznym, czynnym w organizacji „Dni“, oraz zachęcania i popierania wysiłków społecznych w tej dziedzinie.

ZWOLNIENIE OD OBOWIĄZKU PRZESZKOLENIA W RAT. SAN. OPLG.

Min. Opieki Społecznej okólnikiem Nr. 43 z dnia 25.X.1934 r. zawiadomiło, iż od obowiązku wyszkolenia w rat. san. oplg. są wolni ci lekarze i farmaceuci, którzy zostali odpowiednio przeszkoleni w czasie odbywania służby wojskowej.

Pospolite ruszenie oświatowe członków stowarzyszeń społecznych usunie hańbę analfabetyzmu!

Wskazówki w sprawie Miesiąca walki z analfabetyzmem — w Polskiej Macierzy Szkolnej, Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr. 7.

Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

ZAKRES UPRAWNIEŃ ORGANÓW MIEJSKICH W SPRAWIE RUCHU AUTOBUSOWEGO.

Najwyższy Trybunał Administracyjny po przeprowadzeniu w dn. 3.2.1934 r. rozprawy wydał wyrok L. Rej. 6036/32, w którym oddalił, jako nieuzasadnioną, skargę Zarządu Miejskiego m. W. na orzeczenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w przedmiocie odmowy zatwierdzenia przepisów, regulujących warunki podmiejskiej komunikacji autobusowej.

ZASADY PRAWNE. 1) Przepisy p. p. 2 i 3 art. 11 i p. 9 art. 21 1) dekretu o samorządzie miejskim z dn. 4.2.1919 r. (Dz. Pr. poz. 140), nie dotyczą autobusów, przybywających do miasta z innych miejscowości, ani też autobusów jedynie zatrzymujących się w danym mieście w przejeździe pomiędzy dwoma innymi miastami.

2) Wyznaczanie miejsc postoju autobusów w myśl § 10 rozporządzenia z dn. 17.4.1923 r. (Dz. Ust. poz. 439), należy do kompetencji właściwej powiatowej władzy administracji ogólnej.

PRZEBIEG SPRAWY. Rada Miejska m. W. w dn. 18.12.1930 r. uchwaliła przepisy, regulujące warunki podmiejskiej komunikacji autobusowej, ustalając:

1) że każde prywatne przedsiębiorstwo autobusowe, pragnące korzystać z wjazdu w granice W., powinno zgłosić się w Zarządzie Miejskim, celem zatwierdzenia lub wyznaczenia mu trasy i miejsca postoju, wyznaczenia lub zatwierdzenia taryfy w obrębie miasta, określenia opłaty na rzecz miasta oraz złożenia zobowiązania wykonania warunków i kaucji;

2) że zasadnicza stawka taryfowa w obrębie miasta nie może być niższa od odpowiedniej stawki w autobusach miejskich, ani przekraczać tej stawki ponad 150%;

3) że opłata na rzecz miasta za korzystanie z dróg miejskich w sposób, wykraczający poza normalne powszechnie ogółowi dozwolone korzystanie, ma wynosić miesięcznie od każdego zaofiarowanego miejsca w autobusie 3 zł. — dla autobusów dalekobieżnych i 1 zł. dla autobusów podmiejskich;

4) że kaucja będzie wynosić 300 zł.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych orzeczeniem z dnia 26.4.1932 r. na podstawie art. 70 dekretu uchyliło powyższą uchwałę Rady Miejskiej, jako sprzeczną z obowiązującymi ustawami, a mianowicie:

1) z postanowień § 54 rozporządzenia wykonawczego z dn. 27.1.1928 r. (Dz. Ust. poz. 392) oraz z §§ 8 i 10 rozporządzenia z dn. 17.4.1929 r. (Dz. Ust. poz. 439) wynika, że sprawy ograniczenia ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych i wyznaczania miejsc autobusów należą do kompetencji władz państwowych;

2) istniejące ustawodawstwo nie daje podstawy do wyznaczania prywatnym przedsiębiorstwom autobusowym taryf przymusowych;

3) art. 22 ust. 5 ustawy z dn. 3.2.1931 r. o Państwowym Funduszu Drogowym (Dz. Ust. Nr. 45 z 1933 r. poz. 352) zniósł prawo pociągania właścicieli pojazdów

1) Sprawy te — zgodnie z art. 44 ust. 1 p. c. u. s. — należą obecnie, to jest od dn. 13.7.1933 r., do zakresu działania magistratu.

mechanicznych do opłat specjalnych, przewidzianych w art. 23 ustawy z dn. 10.12.1920 r. (Dz. Ust. z 1921 r. poz. 32).

MOTYWY WYROKU. Rozpatrując niniejszą skargę, N. T. A. rozważył, co następuje:

Skarżący wywodzi prawo Rady Miejskiej do powzięcia uchwały z dn. 18.12.1930 r. w części, dotyczącej regulowania taryfy autobusowej prywatnej z przepisów p. p. 2 i 3 art. 11 i p. 9 art. 21 dekretu o samorządzie miejskim (Dz. Pr. poz. 140). Przepisy powyższe jednak upoważniają gminę miejską tylko do zakładania i utrzymywania we własnym zakresie działania miejskich dróg, mostów, ulic i miejskich środków lokomocji, a radę miejską do ustanawiania taks za korzystanie w obrębie miasta z dorożek, tramwajów i innych publicznych środków lokomocji, nie dotyczą natomiast zupełnie autobusów, przybywających do miasta z innych miejscowości ani też autobusów jedynie zatrzymujących się w danym mieście w przejeździe pomiędzy dwoma innymi miastami. Komentowanie odmienne jest zupełnie nie do pomyslenia, gdyż wówczas przedsięwzięcie linii autobusowej, łączącej dwie odległe miejscowości w Państwie, musiałoby dostosowywać swe taryfy do uchwał rad miejskich wszystkich miast, przez które ta linja przechodzi.

Mylny jest również pogląd Zarządu Miejskiego, jakoby wyznaczanie przez Zarząd trasy i miejsc postojów autobusów nie było nieprawem wkroczeniem w uprawnienia władz administracji ogólnej, gdyż § 54 rozporządzenia z dn. 27.1.1928 r. (Dz. Ust. poz. 396) postanawia, że do wydawania szczegółowych przepisów o ruchu pojazdów są uprawnione wojewódzkie władze administracji ogólnej, które to władze są uprawnione również do zamykania i czasowego ograniczania ruchu tych pojazdów na drogach publicznych, a § 10 rozporządzenia z dn. 17.4.1929 r. (Dz. Ust. poz. 439) postanawia, że postój autobusów może się odbywać tylko w miejscach, wyznaczonych do tego celu przez właściwą powiatową władzę administracji ogólnej po porozumieniu się z odnośnym zarządem drogowym.

Niesłuszny jest wreszcie zarzut skargi, że wbrew wywodom zaskarżonego orzeczenia ustawa o Państwowym Funduszu Drogowym z dn. 3.2.1931 r. nie wyłącza możliwości nakładania przez gminy na właścicieli autobusów pasażerskich opłat specjalnych, przewidzianych w art. 23 ustawy z dn. 10.12.1920 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych, gdyż zniesione zostały te opłaty tylko w odniesieniu do towarowych pojazdów mechanicznych.

Rozporządzenie wykonawcze Ministra Robót Publicznych z dn. 17.3.1931 r. 1) do ustawy o Państwowym Funduszu Drogowym (Dz. Ust. poz. 150) w § 54 ustala, że przepisy, zawarte w punktach 1, 2, 3, 4 i 5 ust. 2 art. 22 ustawy o Państw. Funduszu Drogowym, dotyczą pojazdów mechanicznych, wymienionych w art. 6 i 8 tej ustawy, to znaczy, że dotyczą nie tylko pojazdów mechanicznych, służących do zarobkowego przewożenia towarów, ale i wszelkich innych pojazdów mechanicznych, które podlegały opodatkowaniu w myśl ustaw, wymienionych w art. 22 ustawy o Funduszu Drogowym, a więc i autobusów pasażerskich.

Wprawdzie użyte w punktach 1, 2, 4 i 5 art. 22 ustawy o Państwowym Funduszu Drogowym określenie: „pojazdów mechanicznych oraz — pojazdów konnych, wymienionych w art. 8“ mogłoby w pewnej mierze uzasadnić odmienną wykładnię, że uchylone zostało to opodatkowanie tylko wymienionych w tym art. 8 pojazdów

1) Obecnie obowiązuje rozporządzenie Ministra Komunikacji z dn. 12.5.1933 r. (Dz. U. Nr. 52, poz. 397).

mechanicznych, służących do przewozu towarów, a nie autobusów pasażerskich, jednakże, jak to szczegółowo wyjaśnił i uzasadnił Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku z dn. 1.3.1933 r. L. Rej. 8005/31 tego rodzaju wykładnia jest niemożliwa, gdyż uczyniłaby całkowicie bezprzedmiotowym przepis p. 4 art. 22 ustawy o Państwowym Funduszu Drogowym i że wobec tego należy przyjąć wykładnię, zgodną z podanym powyżej przepisem § 54 rozporządzenia wykonawczego.

Za taką wykładnią przemawia także uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o Państwowym Funduszu Drogowym (druk sejm. Nr. 52 z 13.1.1931 r.), które wywodzi, że art. 22 znosi w związku z wprowadzeniem celowej opłaty od pojazdów mechanicznych i niektórych konnych różne rodzaje opłat, pobieranych dotychczas przez Państwo i związki samorządowe od pojazdów mechanicznych w jakiegokolwiek formie.

Kronika.

I. Ogólna.

Odznaczenia.

Zarządzeniami Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 11.11.1934 r. otrzymali:

1) Szkudlarz Stanisław, adwokat, wiceprezydent m. Katowic, członek Komitetu Wykonawczego Zarządu Związku Miast Polskich, za zasługi na polu pracy społecznej Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski („Monitor Polski“ Nr. 259 poz. 337);

2) Zdanowski Juliusz, prezes Związku Związków Komunalnych Kas Oszczędności, Naczelny Dyrektor Polskiego Banku Komunalnego, za zasługi na polu pracy na rzecz Pożyczki Narodowej, Złoty Krzyż Zasługi (Monitor Polski Nr. 259 poz. 338);

Kawalerski Krzyż Orderu Odrodzenia Polski (Monitor Polski Nr. 259 poz. 337):

3) Jazdzyński Stefan, tymczasowy wiceprezydent m. Radomia, za zasługi na polu pracy na rzecz Pożyczki Narodowej;

Złoty Krzyż Zasługi (Monitor Polski Nr. 259 poz. 338):

4) Irzyk Franciszek, wiceprezydent m. Lwowa, za zasługi na polu pracy społecznej,

5) Jankowski Apolinary, prezydent m. Inowrocławia, za zasługi na polu pracy na rzecz Pożyczki Narodowej,

6) inż. Jenz Henryk Karol, wiceprezydent m. Wilna, za zasługi na polu pracy samorządowej i społecznej,

7) Kozubski Władysław, burmistrz Wołkowyska, za zasługi na polu pracy samorządowej i społecznej,

8) Nowakowski Seweryn, prezydent m. Białegostoku, prezes Koła Miast Województwa Białostockiego, za zasługi na polu pracy samorządowej i społecznej,

9) ks. Puchała Walenty, burmistrz m. Trembowli, za zasługi na polu pracy społecznej,

10) Sawicki Roman, wiceprezydent m. Grodna, za zasługi na polu pracy samorządowej i społecznej;

Srebrny Krzyż Zasługi (Monitor Polski Nr. 259 poz. 340 i 341):

11) Dębicki Czesław, burmistrz m. Śremu, za zasługi na polu pracy społecznej,

12) Komar Kazimierz, burmistrz m. Sokółki, za zasługi na polu pracy społecznej,

13) Kotrzubski Antoni, burmistrz m. Zatora, za zasługi na polu akcji przeciwpowodziowej w 1934 r.,

14) Nowicki Witold, burmistrz m. Wielunia, za zasługi na polu pracy samorządowej i społecznej,

15) Różyński Marjan, burmistrz m. Bu-

ska - Zdroju, za zasługi na polu akcji przeciwpowodziowej w 1934 r.,

16) Wójcicki Józef, burmistrz m. Broku n/Bugiem, za zasługi na polu pracy samorządowej,

17) Żmija Józef, burmistrz m. Pszczyzny, za zasługi na polu pracy społecznej.

Przemówienie P. Prezesa Rady Ministrów prof. dr. Leona Kozłowskiego 1).

Dnia 31 października r. b. na zjeździe przedstawicieli wojewódzkich organizacji B. B. W. R. w Warszawie P. Prezes Rady Ministrów prof. dr. Leon Kozłowski wygłosił przemówienie, w którym poruszył m. in. sprawy, dotyczące samorządu terytorjalnego.

a) **Samorząd.** „Jeśli sytuację na odcinku budżetowym Skarbu Państwa uważam za opanowaną, to stwierdzić muszę, że czeka nas duży wysiłek w kierunku zrównoważenia budżetów związków samorządowych. Zaznaczająca się stabilizacja wpływów stwarza realne podstawy dla równowagi budżetów komunalnych.

Konieczne jest tutaj zejście w wydatkach do poziomu nakazanego przez samo życie, to znaczy do poziomu rzeczywistych dochodów. Z punktu widzenia całokształtu naszego gospodarstwa ta konieczność istnieje i dlatego Rząd stworzył ostatnio podstawę dla akcji oszczędnościowo - oddłużeniowej, głęboko sięgającej w finanse i gospodarkę samorządową.

Mówię o ogłoszonym ostatnio dekreście o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych. Wydatki samorządowe zmniejszymy przez oszczędności i obniżenie kosztów obsługi długów. Wprowadzone w życie normy prawne zmierzają do likwidacji szkodliwej fikcji dopisywania do sumy dłużnej zaległych rat i tworzenia tą drogą wierzytelności, których samorząd nigdy nie będzie mógł uiścić. W tym zakre-

1) „Monitor Polski“ Nr. 252 z dn. 2.11. 1934 r.

sie stan rzeczy winien być doprowadzony do nowego, niższego poziomu.

Wydane rozporządzenia oszczędzają wierzycieli prywatnych, pociągając silnie do świadczeń Skarb Państwa, instytucje państwowe i niektóre instytucje publiczne. Ofiary większe w postaci redukcji kapitału, zawieszenia płatności odsetek i tym podobnych środków nadzwyczajnych, stosowane będą tylko w wypadkach wyjątkowych, gdzie wierzyciel w sposób nieostrożny i nadmiernie finansował związek dłużniczy.

Dalszą ulgę dla samorządu przynosi likwidacja opłat związków samorządowych na rzecz Funduszu Pracy. Posunięcie to uczynione zostało w tem przekonaniu, że samorządy są jednym z aktywnych ogniw akcji pomocy dla bezrobotnych i że zwolnione w tej drodze środki użyte zostaną w tej właśnie dziedzinie.

Wreszcie zniesiony został niewłaściwy z punktu widzenia gospodarczego podatek od ładunków. Zmniejszenie wpływów miast, pobierających ten podatek, wyrównać ma w pewnym stopniu Komunalny Fundusz Pożyczkowo - Zapomogowy.

Ponadto w zakresie poboru danin komunalnych wprowadzone zostało postanowienie, zobowiązujące związki samorządowe do zawiadamiania płatnika w początku roku budżetowego, jakie daniny i w jakich terminach będzie musiał w ciągu roku uiścić.

W pewnym związku z podjętymi przez Rząd pracami nad poprawą gospodarki i finansów samorządu, pozostaje również ogłoszony dekret o komunalnych kasach oszczędności.

Nowelizacja istniejących w tej dziedzinie przepisów przeprowadzona została dla usprawnienia działalności i organizacji tych kas. Nowe podstawy organizacyjne i wzmocnienie fachowej kontroli stworzyć powinny nowe nastawienie w działalności komunalnych kas oszczędności.

Uporządkowanie gospodarki związków samorządowych i trwała jej poprawa nie są jednak do osiągnięcia bez systematycz-

nej fachowej i wszechstronnej kontroli tej gospodarki.

Potrzeba takiej kontroli stanie się tem oczywistsza, jeśli się przypomni, że budżety administracyjne związków samorządowych reprezentują obecnie łączną kwotę około 600 milionów złotych, a wartość ich majątku wraz z przedsiębiorstwami przewyższa 3 miliardy złotych. Faktyczna kontrola tak rozległej gospodarki przerasta zadania władzy administracyjnej, a problemy fachowe z kontrolą związane wykraczają częstokroć poza możliwości własnych organów kontroli związków samorządowych w postaci ich komisji rewizyjnych.

Potrzebie istotnej kontroli uczyni zadanie związek rewizyjny samorządu terytorjalnego. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, powołujące związek ten do życia, nadaje mu osobowość prawa publicznego i wiąże weń przymusowo wojewódzkie i powiatowe związki samorządowe, gminy miejskie z wyjątkiem miasta stołecznego Warszawy. Inne związki samorządowe, nie wyłączając Warszawy, będą mogły do tego związku przystąpić dobrowolnie. Szczegółową organizację i zakres działalności związku określi statut, który będzie w najbliższym czasie wydany.

Oczekuję, że ta kontrola potrafi usprawnić wreszcie gospodarkę samorządową, sięgnie do przedsiębiorstw i zakładów i przyczyni się do stworzenia i utrwalenia w gospodarce samorządowej tradycji solidności i oszczędności.

Rząd ze swej strony, rozumiejąc, iż gospodarka samorządowa, aby być dobrą, nie powinna być przeciążona zleconemi jej zadaniami — stworzył przez dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej możliwość zawieszania przez Radę Ministrów ustawowych obowiązków samorządowych. Z upoważnienia tego Rząd skorzysta w takich rozmiarach, jakie podyktuje mu życie. Daleko idące uproszczenia zostały już przepracowane.

b) **Ubezpieczenia.** Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie ubezpieczeń społecznych ujmuje zagadnienia,

które dojrzały już do rozwiązania, zmniejsza okrag osób podlegających obowiązkowi ubezpieczeń. Wobec konieczności zmniejszenia obciążenia związków samorządowych, znajdujących się niejednokrotnie w ciężkiej sytuacji, wyłączono od obowiązku ubezpieczeń pracowników samorządowych. Rząd zdecydował się pójść po linii dezyderatów, złożonych mu przez samorządy i związki pracowników samorządowych.

Inwestycje i zatrudnienie. W dziedzinie drogowej kończymy budowę 115 klm. dróg państwowych oraz 3.900 m. b. mostów stałych i drewnianych; niezależnie od tego wykończono 3 duże mosty w Modlinie, Puławach i Toruniu, ogółem o długości 1.910 mtr. Ponadto zbudowano w ciągu r. b. 159 klm. ulepszonych nawierzchni na drogach państwowych i wykonano na długości 89 klm. roboty przygotowawcze kosztem około 20 milionów złotych. Wreszcie naprawia się gruntownie lub częściowo około 8.400 klm. dróg, z czego wykonano już 75% kosztem około 18 milj. złotych. A dodać należy, że duże roboty drogowe prowadzi również związki samorządowe, w wielu wypadkach przy pomocy szarwarku, bardzo oszczędnie, z małym nakładem pieniężnym. O intensywności robót drogowych w roku bieżącym świadczy liczba zatrudnionych przy tych robotach robotników. Waha się ona od 131,5 tys. w czerwcu do 72,5 tys. we wrześniu 1934 r.

W celu usprawnienia akcji walki z bezrobociem Rząd postanowił połączyć dwie pokrewne instytucje, a mianowicie Fundusz Bezrobocia przyłączono do Funduszu Pracy. Udzielanie zasiłków bowiem, będące konsekwencją niemożności znalezienia pracy dla bezrobotnych, winno być oddane instytucji, decydującej w sprawie zatrudnienia.

Pamiętając o ciężkiej sytuacji mieszkaniowej klasy robotniczej, Rząd podjął w r. b. planową akcję budowy domów i osiedli robotniczych. W r. b. wybudowano kilka takich osiedli w największych skupieniach robotniczych. Jest to robota doświadczalna,

na podstawie której zbudować będzie można szerszą tego rodzaju akcję w latach późniejszych.

Celem opanowania klęski powodzi, która dotknęła znaczną część kraju, uruchomiona została szeroka akcja społeczna i pomoc Rządu. Natychmiast podjęto odbudowę zniszczonych 95 kilometrów dróg oraz nawierzchnię na przestrzeni 296 klm. Mostów odbudowano 6.500 mtr. bieżących, a częściowo zniszczonych 1.500 mtr. Z tego 3.000 oddano już do użytku; reszta jest jeszcze w budowie. Przystąpiono do odbudowy zniszczonych wałów. Wszystkie zniszczenia wałów w kilkuset punktach zostały naprawione, bądź są w naprawie. Są też i będą prowadzone prace nad budową nowych obwałowań.

Poświęcenie kamienia węgielnego domu Związku Pracowników Samorządu Terytorjalnego.

W dniu 27.X r. b. odbyło się w Warszawie, Al. Jerozolimskie 85, poświęcenie kamienia węgielnego domu Związku Pracowników Samorządu Terytorjalnego. Aktu poświęcenia dokonał dyr. Ks. Bolesław Sulek z Poznania.

Uroczystość zagał prezes Centralnego Zarządu Związku Fr. Filipiński, który powitał przedstawicieli władz i gości oraz streścił w krótkich słowach historię Związku.

Następnie dyr. Ks. Bolesław Sulek dokonał poświęcenia kamienia węgielnego, zaś p. wicem. Korsak położył pierwszą cegielkę.

Przyszły dom Związku będzie 6-cio piętrowym gmachem, w którym będą umieszczone biura Związku, redakcja, drukarnia, składnica i introligatornia oraz pokoje dla członków Związku, przyjeżdżających do Warszawy.

Projekt budowy domu powstał w roku 1928. Koszt budowy pokrywają członkowie Związku płacąc specjalną na ten cel składkę inwestycyjną.

Zjazd Przedstawicieli Opieki Społecznej.

W dniach 24 i 25 września 1933 r. obradował w Poznaniu I Zjazd Przedstawicieli Opieki Społecznej Samorządu Terytorjalnego. Zjazd powziął szereg rezolucyj, dotyczących bezpośrednio najaktualniejszych zagadnień opieki społecznej. Teksty rezolucyj z prawami uzasadnieniami, opracowanymi przez Zarządy Miejskie w Warszawie i w Poznaniu, zostały wręczone w dniu 3 lutego 1934 r. Panu Ministrowi Opieki Społecznej przez prezydium Zjazdu w osobach Stefana Wilczyńskiego i Dr. Wroczyńskiego.

Na posiedzeniu plenarnym Zjazdu w dniu 25 września 1933 r. zebrani wypowiedzieli się za perjodycznym zwoływaniem dorocznych zjazdów, postanawiając, że następny zjazd odbędzie się w listopadzie 1934 r. w Warszawie.

W tym czasie jednak Zarząd Miejski w Warszawie nie może się podjąć zorganizowania Zjazdu z powodu wyczerpanej pracy nad reorganizacją opieki społecznej oraz nad akcją zwalczania żebractwa i włóczęgostwa, II Zjazd Przedstawicieli Opieki Społecznej Samorządu Terytorjalnego odbędzie się zatem dopiero na wiosnę roku 1935 w Warszawie. O terminie zwołania Zjazdu miasta zostaną powiadomione osobnymi zaproszeniami oraz komunikatami w „Samorządzie Miejskim“.

Obligacje Pożyczki Narodowej na Fundusz Obrony Morskiej.

Na mocy okólnika generalnego komisarza Pożyczki Narodowej z dnia 8 sierpnia 1934 roku, wynikającego z mocy rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 25 maja 1934 r., Liga Morska i Kolonjalna, instytucja, której powierzono prowadzenie akcji Funduszu Obrony Morskiej, uzyskuje prawo przyjmowania na Fundusz Obrony Morskiej obligacji Pożyczki Narodowej.

Życzący sobie złożyć ofiarę na F. O. M. w postaci zadeklarowanych pieniędzy, papierów wartościowych, akcji Banku Pol-

skiego, obligacji pożyczki budowlanej i obligacji 6% Pożyczki Narodowej — zgłaszają do zarządu Ligi Morskiej i Kolonjalnej swoje ofiary: przelewu obligacji 6% Pożyczki Narodowej na rzecz F. O. M. dokonać należy w następujący sposób.

Na odwrocie obligacji w miejscu przeznaczonym na przelewy w rubryce I należy umieścić podpis posiadacza obligacji, który to podpis winien odpowiadać podpisowi, umieszczonemu na pokwitowaniu z odbioru obligacji.

Dokonywanie przelewów obligacji 6% Pożyczki Narodowej skutecznie można we wszystkich komunalnych kasach oszczędności; tam gdzie K. K. O. niema — można obligacje podpisane przesyłać do zarządu głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Warszawie.

Zarząd Główny L. M. i K. wydał w powyższej sprawie w dniu 11.XI. b. r. następującą odezwę:

„Pomni wiekowych zaniedbań Rzeczypospolitej na wybrzeżu i na morzu, których odrobienie wymaga czynnego spóldziałania całego Narodu.

Uznając dostęp do morza — największy skarb Rzeczypospolitej — za źródło siły i potęgi Państwa.

Przeświadczeni, że flota wojenna jest niezbędna, by zapewnić wolność pracy polskiej na wybrzeżu i na morzu, a tem samem utrwalić prawdziwą niezawisłość polityczną i gospodarczą Rzeczypospolitej, składamy na Fundusz Obrony Morskiej zadeklarowane przez nas pieniądze, papiery wartościowe, obligacje Pożyczki Narodowej, akcje Banku Polskiego, obligacje Pożyczki Budowlanej i w uroczystym dniu wiekopomnej rocznicy odzyskania Niepodległości wzywamy całe społeczeństwo, by ofiarnością na rzecz rozbudowy floty wojennej przyczyniło się do utrwalenia siły Rzeczypospolitej“.

Odezwę podpisało 113 osób z różnych sfer społeczeństwa.

Wyniki akcji kredytowo - budowlanej w roku bieżącym.

Wyniki akcji kredytowo - budowlanej na rok bieżący, przyjmując za podstawę dane statystyczne Banku Gospodarstwa Krajowego na 30 września r. b. przedstawiają się następująco.

Ogólna suma kontyngentu — w porównaniu ze stanem na 30 czerwca r. b. uległa zmniejszeniu z kwoty 36 milionów do 34,5 milj. zł., a to naskutek zarządzenia Ministerstwa Skarbu w sprawie obniżenia tegorocznego kontyngentu kredytowego o sumę 2 milionów zł. W wykonaniu tego zarządzenia Bank Gospodarstwa Krajowego zmniejszył tegoroczny kontyngent kredytów budowlanych o 1,5 milj. zł., zaś kontyngent kredytów na akcję terenową o resztujące 0,5 milj. zł. Procentowo — w stosunku do ogólnej sumy kontyngentów uległy w porównaniu ze stanem na 30 czerwca r. b. zmniejszeniu kontyngenty na drobne budownictwo, na przebudowę i na remonty, natomiast kontyngent na budownictwo blokowe wzrósł.

Suma kredytów przyznanych wynosi 31.170.620 zł., co stanowi 97,1% sumy nadesłanych wniosków, zaś 90,4% sumy kontyngentu. Ten stosunek procentowy jest naogół równomierny we wszystkich grupach kredytów, ujmowany według ich przeznaczenia.

Kredyty zrealizowane wynoszą w sumie 22.161.280 zł., czyli stanowią 71,1% sumy kredytów przyznanych. Stosunek ten — prawie jednakowy przy budownictwie drobnym i blokowym — w grupie kredytów na przebudowę dużych mieszkań na małe i remonty domów o przeważającej liczbie mieszkań małych jest stosunkowo niski. Ogólną przyczyną, dla której realizacja kredytów we wszystkich ich grupach według przeznaczenia następuje w wolniejszym tempie niż np. przyznawanie kredytów, jest powolne wykonywanie przez kredytobiorców warunków promes kredytowych, odnoszących się do odpowiedniego zaawan-

sowania budowli przez realizację pożyczek.

Ogólny koszt budowy, przebudowy, względnie remontu 6.343 domów, finansowanych w toku akcji kredytowo - budowlanej roku bieżącego — wyraża się kwotą około 134 milionów zł., przyczem przeciętnie kredyt Banku Gospodarstwa Krajowego stanowi zaledwie 23,3% kosztów budowy, a przy budownictwie drobnym 24,1%. Stosunek ten przy akcji kredytowo - budowlanej roku 1933 wynosił 21,1%, uległ więc w roku obecnym przy drobnym budownictwie zwiększeniu o 3%, a to wobec ustalenia wyższych norm kredytowych dla budynków, posiadających najmniej trzy samodzielne mieszkania. Ogólna ilość izb, budowanych, względnie już wybudowanych w r. b. wyraża się liczbą 52.630, przyczem samo drobne budownictwo daje tu 39.616 izb. Ogólna ilość mieszkań wynosi — 19.025, w czem drobne budownictwo daje mieszkań 14.237. Są to cyfry najwyższe — nienotowane dotychczas w żadnym z lat ubiegłych, pomimo dysponowania w większości tych lat znacznie większymi sumami kontyngentów. W roku 1930 np. przy pomocy kredytów w sumie 160.039.640 zł. wybudowano 14.028 mieszkań o 35.176 izbach. W roku 1933 przy pomocy kredytów w sumie 13,8 milionów zł. dostarczono 8.200 mieszkań o 22.850 izbach.

Omawiając wyniki akcji kredytowo - budowlanej r. b., należy podkreślić, że koszt budowy jednej izby przy budownictwie blokowym wynosił przeciętnie 3.675 zł., zaś przy budownictwie drobnym — 2.133 zł. Wynika z tego, że izby z budownictwa blokowego są znacznie lepiej wyposażone w instalacje, względnie — są większe, niż przy budownictwie drobnym.

Życie gospodarcze Polski w perspektywie miesiąca.

Pod znakiem poprawy.

Jak stwierdza Instytut Badania Konjunktur, procesy poprawy gospodarczej w Polsce odbywają się powoli nadal. Stan

produkcji przemysłowej wzrósł ostatnio, utrzymując się na wyższym poziomie niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

Płynność instytucyj finansowych jest zadawalająca. Przedostatni miesiąc przyniósł dalszy znaczny wzrost wkładów oszczędnościowych zarówno w P. K. O. jak i w kasach komunalnych. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, lokaty na książeczkach oszczędnościowych w P. K. O. wzrosły z 565.844 tys. zł. na 31 sierpnia do 575.012 tys. zł. na 30 września r. b., czyli o 1,6%. Równocześnie wkłady tego typu w 362 komunalnych kasach oszczędności zwiększyły się z 559.998 do 567.628 tys. zł., czyli o 1,4%. Również w ciągu pierwszego półrocza r. b. wkłady w bankach prywatnych wzrosły z 404,5 miljon. do sumy 410,7 milj. zł.; w szczególności zwiększyły się wkłady terminowe do 194,1 milj., a vista do 133,3 milj. zł., a wkłady na książeczki oszczędnościowe do 83,3 milj. zł. Salda kredytowe rachunków bieżących zmniejszyły się do 161,1 milj. zł.

Wynikły stąd wzrost środków obrotowych pozwolił bankom na zmniejszenie rezydenta, które wynosiło w końcu czerwca 145,6 milj. zł. Zobowiązania wobec banków zagranicznych utrzymuje się na poziomie 145,6 milj. zł. Pozycja zdyskontowanych akceptów Banku Akceptacyjnego w pasywach wzrosła do 25 milj. zł., podczas gdy kwota posiadanych przez banki akceptów tegoż Banku zmniejszyła się do 22 milj. zł. Stan emisyj listów zastawnych, względnie obligacyj obniżył się do 119,7 milj. zł., a pożyczek długoterminowych — do 144,3 milj. zł. Pozycja weksli protestowanych wynosi 56,3 milj. zł. Pogotowie kasowe utrzymuje się na poziomie 34,1 milj. zł.

W wyniku tych zmian suma bilansowa banków zwiększyła się do 1.740 milj. zł.

Zanotowano też wzrost ruchu inwestycyjnego, który spowodowany jest przeważnie stosunkowo znacznym zwiększeniem mieszkaniowego ruchu budowlanego, jakkolwiek istnieje również wzrost inwestycji „ogólnych“ (kolejowych) oraz prywatnych;

zwiększyły się inwestycje, polegające głównie na produkcji dóbr konsumcyjnych o trwałym charakterze (domy), oraz usprawnieniu ogólnych urządzeń wytwórczych (koleje), natomiast inwestycje, zmierzające do usprawnienia lub powiększenia realnego kapitału, wytwarzającego towary na rynek, wykazują w tym wzroście tylko nieznaczny udział.

Jako objaw dodatni należy zanotować przeprowadzoną ostatnio zniżkę cen węgla i soli, co powinno się przyczynić do wyrównania dysproporcji w naszym życiu gospodarczym. W następnym kwartale należy zdaniem Instytutu Badania Konjunktur — oczekiwać rozmiarów produkcji nie mniejszych niż w kwartale ubiegłym, wzrośnie bowiem ponadsezonowo zapotrzebowanie na węgiel, ponadto sezonowy spadek zatrudnienia w przemyśle budowlanym nie będzie tak silny, jak zazwyczaj. Z powyższych powodów bezrobocie zimowe nie będzie miało tak ostrego przebiegu jak w poprzednich latach kryzysu.

Stopa procentowa kredytu długoterminowego obniżyła się nieznacznie, co wyraziło się we wzroście kursów papierów publicznych. Spadek ten nie jest jednak dostatecznie silny, aby umożliwić prywatną działalność emisyjną na cele przemysłowe. Dopiero znaczne obniżenie stopy procentowej od kredytów długoterminowych umożliwi emisję akcji lub obligacyj, jako środka zdobywania nowych kapitałów inwestycyjnych.

Oddłużenie rolnictwa.

Przeprowadzone ostatnio oddłużenie rolnictwa posiada niezmiernie doniosłe dla naszego życia gospodarczego znaczenie.

Najdalej idą ulgi dla drobnej własności rolnej. Przedewszystkiem bardzo znacznej redukcji ulegnie zadłużenie w stosunku do Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej z tytułu przeprowadzonej przebudowy ustroju rolnego. Łączna suma należności tego funduszu obejmuje kwotę prawie zł. 1 miljarda, powstała głównie z tytułu należności

za ziemię, kupioną z parcelacji. Suma skreśleń wynosi dla uczestników przebudowy ustroju rolnego, nie licząc skreśleń kar za zwłokę i ulg, które zastosowane zostaną dla dłużników banków państwowych — około zł. 340 milion.

Zostały następnie ustalone nowe dogodne warunki spłaty pozostałych należności Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej. Ulgi te tak są pomyślane, aby gospodarstwom, utworzonym przy przebudowie ustroju rolnego, umożliwić terminowe wywiązanie się ze swoich zobowiązań. Gospodarstwa drobne, powstałe z parcelacji prywatnej, na których ciąży reszta ceny kupna, otrzymują prawo uzyskania poprzez urząd rozjemczy zredukowania tej sumy w stosunku, odpowiadającym spadkowi ceny ziemi. Tak samo redukcji będą mogły ulec należności z tytułu działów rodzinnych.

Zadłużenie wobec Banku Rolnego podane zostanie rewizji przez Ministra Skarbu. W ten sposób należności za kupioną ziemię sprowadzone zostaną do poziomu, odpowiadającego obecnej jej wartości. Prywatne krótkoterminowe długi rolnicze, powstałe przed dn. 1 lipca 1932 r., z mocy samego prawa rozłożone będą na 14 lat. Oprocentowanie wynosić będzie 3% w stosunku rocznym.

Przy wcześniejszej spłacie długu w ciągu 3 najbliższych lat każde wpłacone zł. 100 umarzać będzie zł. 150 długu. Zapłata ta może obejmować część lub całość długu. W stosunku do zadłużenia krótkoterminowego w bankach, kasach komunalnych i spółdzielniach kredytowych, instytucje te zostały ustawowo zobowiązane do zawarcia układu konwersyjnego z dłużnikami na drobnych i średnich gospodarstwach.

Spłaty z tytułu zawartych układów rozłożone będą na okres 14 lat dla gospodarstw małych, a dla gospodarstw średnich na okres 10 lat. Oprocentowanie ustalone zostanie w wysokości 4 i pół proc. w stosunku rocznym.

Cały zespół tych ulg postawi drobne warsztaty wobec sytuacji, która z reguły

pozwole im na wywiązanie się z zobowiązań. Dotychczasowe należności, zredukowane i rozłożone na raty, odpowiednio do spadku ceny ziemi, staną się realnymi.

W związku z tem organizacje gospodarcze wskazują, że wobec wyłączenia z pod działania ustawy wierzytelności przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, te ostatnie, które finansowały gospodarstwa rolne, udzielając im kredytu towarowego, poniosą poważne straty.

B u d ż e t.

Przedłożony Sejmowi preliminarz budżetowy przewiduje w wydatkach sumę 2.132.000.000 złotych, a więc o 52 miliony mniej, niż w roku bieżącym, w dochodach zaś 1.987.000.000 złotych, a więc o 153 miliony mniej, niż wynoszą dochody budżetu w roku 1934/35 łącznie z wpływami z Pożyczki Narodowej i o 22 miliony więcej, niż wyniósł dochód budżetowy tego roku bez Pożyczki Narodowej, która figurowała w tym budżecie w wysokości 175 milionów. W dochodach preliminarza budżetowego za rok 1935/36 uwzględniono zamierzoną podwyżkę podatku od cukru oraz 10-procentowy dodatek do podatków bezpośrednich. Różnica pomiędzy wydatkami a dochodami wynosi 145 milj., a więc o 74 milj. mniej, niż w roku bieżącym, zaś bez uwzględnienia wpływów z Pożyczki Narodowej o 188 milj. mniej, niż dało wykonanie budżetu w r. 1933/34. Niedobór ten znajdzie pełne pokrycie w rezerwach skarbowych, z których od roku nie korzystano, oraz w drodze normalnych operacji finansowych.

W związku z tem sfery gospodarcze zwracają uwagę, że wpływy Pożyczki Narodowej, które pozwoliły na utrzymanie równowagi budżetowej w 1934/35 r. są na wyczerpaniu i że cyfry, charakteryzujące wpływy z danin publicznych i monopolii, nie zapowiadają w najbliższym okresie takiego wzrostu dochodów skarbu, który pozwoliłby bez wykorzystania źródeł ubocznych lub poważniejszych oszczędności po stronie wy-

datków preliminarza budżetowego 1935/36 r. na utrzymanie równowagi także i w tym roku budżetowym. Bez względu na to, jakie zostaną przedsięwzięte środki dla osiągnięcia równowagi budżetowej, sfery gospodarcze stwierdzają, że daniny państwowe, jako źródło dochodów Skarbu Państwa, przy zachowaniu obecnych podstaw prawnych wydają się być źródłem całkowicie wykorzystanym. To też trudno przypuszczać, ażeby rząd zdecydował się na osiągnięcie wyższy dochodów przez dalsze stosowanie wyższy obciążenia. Natomiast nie jest wykluczone, że, niezależnie od przebiegu konjunktury, Skarb Państwa mógłby doprowadzić do znaczniejszego wzrostu wpływów z danin, gdyby rozkład ogólnego obciążenia został ulepszony, to znaczy przystosowany do siły płatniczej poszczególnych grup gospodarczych i poszczególnych płatników, następnie zaś gdyby zostały ulepszone metody wymiaru danin opartych na deklaracjach płatników, czyli podatku dochodowego i obrotowego. Sfery te podkreślają też konieczność zmiany dotychczasowego nastawienia władz skarbowych wyższych instancji w stosunku do płatników. Nastawienia tego nie da się zmienić drogą przepisów prawnych, lecz tylko w drodze zasadniczego kierunku polityki fiskalnej Ministerstwa Skarbu, która musi stworzyć na terenie niższych instancji odpowiednią atmosferę. W szczególności chodzi o to, ażeby wszystkie czynniki zrozumiały, że przedsiębiorstwo płatnika jest źródłem dochodu skarbu i że w interesie skarbu nie leży stosowanie takiej polityki, która doprowadza do likwidacji tego źródła dochodu.

Jeżeli chodzi o dotychczasową sytuację budżetową to wykazuje ona poprawę.

Dochody Skarbu Państwa w pierwszym półroczu roku budżetowego 1934/35, t. j. od 1 kwietnia do 30 września r. b. wynosiły ogółem 1.032.435 tys. zł., przyczem do dochodów tych wliczone wpływy z Pożyczki Narodowej, zaliczone na budżet Ministerstwa Skarbu. Wydatki ogólne w tym zakresie wyrażały się cyfrą również 1.032.435

tys. zł., czyli równoważyły się w zupełności z dochodami.

W odpowiednim okresie roku budżetowego 1933/34 ogólne dochody wynosiły 876.678 tys. zł., wydatki zaś 1.013.902 tys. zł., wobec czego powstał deficyt budżetowy w wysokości 137.224 tys. zł.

Przed nowelizacją ustawy drogowej.

W związku z zamierzoną nowelizacją ustawy drogowej, organizacje rolnicze czynią starania o przyjęcie zasady, że nie może być powiększone i tak już nadmierne w stosunku do innych grup gospodarczych obciążenie celowe rolnictwa na rzecz budowy i utrzymania dróg, a zatem szarwark nie powinien być rozszerzony na drogi powiatowe, wojewódzkie i państwowe, skoro zwłaszcza projektowana jest możliwość wykonywania na rachunek specjalnych opłat drogowych świadczeń w naturze.

Następnie celem uniknięcia zarzutów ze strony niektórych grup płatników, a utrzymania słusznej zasady rozkładu świadczeń, proporcjonalnie do siły płatniczej oraz włączenia świadczeń drogowych w naturze do budżetów gmin i poddania w ten sposób wymiarów i wykonania świadczeń ściślejszej kontroli publicznej — należałoby ustalić świadczenia drogowe gminne w **zasadzie w gotówce**, w wysokości odpowiadającej kosztom robocizny pieszej, konnej i materiałów drogowych.

Wymiar indywidualny dokonywany powinien być przy utrzymaniu projektowanych podstaw rozkładu jednocześnie w gotówce i w przeliczeniu na świadczenia w naturze z pozostawieniem płatnikowi prawa wyboru.

Wreszcie terminy płatności lub wykonania świadczeń gminnych powinny być dostosowane do okresów wolnych od robót polnych.

Projekt bowiem mający być wniesiony do Sejmu i zmierzający do nowelizacji ustawy, nie zmieniając dotychczasowej formy świadczeń, utrzymuje jako podstawę

rozkładu w gruncie rzeczy te same podatki bezpośrednie. Dla gospodarstw folwarcznych wprowadza w podstawach rozkładu jedynie pomyślną zmianę przez wyeliminowanie progresji.

Projekt powiększa też dotychczasowe obciążenie rolnictwa na cele drogowe przez rozszerzenie ram szarwarku, a mianowicie przez dozwoleństwo nakładania obowiązku szarwarkowego także na cele utrzymania i budowy dróg powiatowych, wojewódzkich i państwowych, teoretycznie możnaby się co prawda spodziewać, że w ten sposób ulegnie obniżeniu dotychczasowa wysokość specjalnych opłat drogowych, jednakże, zwłaszcza wobec przekazania przez projekt samorządom około 10 tys. kilometrów dróg państwowych, w praktyce szarwark na drogi powiatowe i wojewódzkie stanowić będzie obciążenie nowe. Nowym też ciężarem będzie szarwark na drogi państwowe.

Bez zmiany utrzymuje projekt stosowanie do wysokości świadczeń w naturze miernika rozkładu w postaci podatków bezpośrednich, co przy powiększeniu rozmiaru szarwarków będzie stanowiło powód stałych i często słusznych skarg przeciążonych gospodarstw większych. Bez zmiany pozostają także zbyt ogólnikowe przepisy o istocie szarwarku i sposobie postępowania przy jego wymiarze. Przez wprowadzenie nowych świadczeń w postaci obowiązku dostarczania materiałów drogowych i zobowiązania do tych świadczeń tylko ich posiadaczy — projekt — zdaniem organizacji rolniczych — pogłębia niesprawiedliwość rozkładu, utrwala powołanym uprzednio wyrokiem N. T. A.

O usunięciu wątpliwości interpretacyjnych w rozporządzeniu o ulgach w spłacie zaległości podatkowych.

Organizacje gospodarcze podkreślają, że rozporządzenie z dnia 25 listopada 1933 roku o ulgach w spłacie zaległości podatkowych, pomimo upływu już rocznego okresu

czasu od chwili jego ukazania się w Dzienniku Ustaw — dotąd jeszcze wywołuje niezliczone wątpliwości zarówno między płatnikami, jak i u władz skarbowych niższych instancji. Bardzo wiele spraw w tym zakresie nie ruszyło jeszcze z martwego punktu.

Jakie są przyczyny tak opieszałego wprowadzania w życie ulg przyznanych przed rokiem życia gospodarczemu? Przedewszystkiem trudna niewątpliwie redakcja omawianych przepisów i powstające stąd przeróżne wątpliwości interpretacyjne. Że tak jest istotnie — dowodzi przedewszystkiem wydanie w dn. 11 czerwca przez Min. Skarbu okólnika, wyjaśniającego szereg niejasnych ustępów rozporządzenia. Niestety i okólnik nie usunął wszystkich usterek redakcyjnych. Raczej, zestawiając jego tekst z tekstem rozporządzenia, przyjąć można do smutnego wniosku, że interpretacja niektórych ustępów rozporządzenia została po wydaniu okólnika jeszcze bardziej utrudniona. Widocznie i centralne władze skarbowe zorientowały się, że sprawa ulg ciągle pozostaje w zawieszeniu, skoro Pan Min. Skarbu uznał za potrzebne w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewn. wydać nowe rozporządzenie (D. U. R. P. Nr. 89, poz. 816), zmieniając częściowo tekst rozporządzenia z dn. 25 listopada 1933 r. W treści nowego rozporządzenia należy podkreślić: 1) wyjaśnienie, iż przy zaległościach podatku spadkowego, i od darowizn — z ulg korzystają tylko raty, płatne przed 1.X.1931 r.; 2) stwierdzenie iż ulgi obejmują także samoistny gminny podatek spadkowy; 3) wyraźne ustalenie komu i jakie ulgi przysługują z urzędu, komu zaś tylko na skutek wniesionego podania; 4) wyjaśnienie, jak należy stosować ulgi w postaci umorzenia kar za zwłokę i odsetek za odroczenie; 5) uzupełnienie nakoniec przepisu, wskazującego kto z ulg korzystać nie może.

Szczególnie niejasną była dotąd sprawa postępowania przy udzielaniu ulg płatnikom, których zaległości nie mieściły się

przy zabezpieczeniu hipotecznym w granicach szacunku. W tych wypadkach nie wiadomo poprostu było, czy ulgi przysługują z urzędu, czy na skutek wnoszonych podań. Opierając się na tekście nowego rozporządzenia można ustalić, co następuje: właścicielom nieruchomości w zasadzie przysługuje prawo rozłożenia zaległości z przed 1.X.1931 r. na 10 lat pod warunkiem zabezpieczenia zaległości na hipotecę majątku. Jeżeli suma należności nie mieści się w ramach szacunku majątku — ulgi polegają na rozłożeniu zaległości na raty trzyletnie z jednoczesnym umorzeniem 25% należności. Zarówno pierwszy rodzaj ulg, jak i drugi stosowany powinien być z urzędu. Natomiast o ile chodzi o płatników, którzy wogóle nie posiadają majątku nieruchomego, a chcą korzystać z ulg w postaci rozłożenia zaległości na spłaty trzyletnie — to płatnicy tej kategorii mogą ulgi uzyskać tylko w wyniku wnoszonych podań.

Bez względu na to, czy ulgi przysługują z urzędu, czy na skutek wnoszonych podań — kary za zwłokę i odsetki za odroczenie za okres czasu ustawowych terminów płatności do dnia 30 września 1933 r. podlegają umorzeniu.

W konsekwencji przytoczonych zmian — posiadacze nieruchomości, niezaliczani przez władze skarbowe do kategorii płatników, których zaległości powstały wskutek jawnej złej woli — powinni bez żadnych starań ze swej strony uzyskać ulgi jednej lub drugiej kategorii.

P r z y m u s o w a n o r m a l i z a c j a w p o s z c z e g ó l n y c h d z i e d z i n a c h p r o d u k c j i.

Na życzenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu, związek izb handlowych przeprowadził szczegółowe rozważania nad opracowanym przez Polski Komitet Normalizacyjny projektem ustawy upoważniającej Ministra Przemysłu i Handlu do nadawania mocy obowiązującej poszczególnym normom ustalonym przez tę instytucję.

W rezultacie tych badań związek izb zakomunikował ministerstwu szczegółową swą opinię, w której stanął na stanowisku, że stosowanie normalizacji poszczególnych dziedzin gospodarstwa winno być pozostawione zasadniczo dobrowolnym porozumieniom w łonie zainteresowanych grup branżowych, które, jeśli to leży w ich interesie, (co znów zależne jest od rodzaju i warunków produkcji i konsumpcji) — zdobędą się niewątpliwie na wysiłek propagandowy, zmierzający do rozciągnięcia stosowania jednolitych norm przez wszystkich wytwórców danej branży. Jeżeli chodzi o normy ustalone przez Polski Komitet Normalizacyjny przy ministerstwie przemysłu i handlu, to posiadają one dotychczas charakter nieobowiązujących zaleceń i stosowane są w niektórych wypadkach w stopniu nieodpowiadającym wartościom gospodarczym normalizacji, co świadczy o niedostatecznym jeszcze zrozumieniu przez część przemysłowców tych wartości.

Stwierdzając zatem dodatnie znaczenie normalizacji z jednej strony, a z drugiej fakt słabego jej stosowania dotychczas w

naszym życiu gospodarczym, związek izb wypowiedział się przeciwko generalnemu uregulowaniu tej sprawy w drodze przymusu ustawowego, do czego zmierzałoby wydanie ustawy „o ustaleniu polskich norm prawnych“ w ujęciu proponowanym przez P. K. N., które upoważnia ministra przemysłu i handlu do wprowadzania bez ograniczeń normalizacji przymusowej poszczególnych dziedzin przemysłu jedynie po zasięgnięciu opinii „Rady Opiniodawczej“, ciała doradczego o składzie i kompetencjach zupełnie ograniczonych. Tem niemniej jednak związek izb, biorąc pod uwagę fakt istnienia wypadków, kiedy ustalenia i powszechnego wprowadzenia w życie pewnych norm wymaga interes publiczny i ogólnie - gospodarczy, wypowiedział się za wprowadzeniem możliwości przymusowej normalizacji określonej dziedziny produkcji z tem, że powzięcie odnośnej decyzji przez czynnik administracyjny winno się opierać jedynie na wniosku sfer zainteresowanych, reprezentowanych przez związek izb przemysłowo - handlowych. (M. G.).

II. Z życia miast.

Budownictwo mieszkaniowe.

W pierwszym kwartale b. r. rozpoczęto w Wejherowie 4 domy mieszkalne o łącznej kubaturze 4358 m³ i 40 izbach mieszkalnych.

W drugim kwartale b. r. rozpoczęto 5 domów mieszk. o kubaturze 3696 m³ i 36 izbach, ukończono 3 domy o kubaturze 1985 m³ i 22 izbach.

W trzecim kwartale b. r. rozpoczęto 11 domów mieszk. o kubaturze 10493 m³ i 117 izbach natomiast żadnego nie ukończono.

Ogólnie rozpoczęto w pierwszych trzech kwartałach 20 domów o kubaturze 18547 m³ i 193 izby mieszkalne ukończono natomiast 13 domów o kubaturze 12944 m³ i 129 izbach.

Oświata, kultura i sztuka.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, w ub. roku szkolnym było w całym kraju 641 szkół zawodowych do kształcących, z tego 576 w miastach i 65 na wsi. Liczba publicznych szkół zawodowych do kształcących wynosiła 594, prywatnych 47. W liczbie tej były 472 szkoły męskie, 56 żeńskich i 113 koedukacyjnych.

Szkoły posiadały ogółem 2,336 oddziałów, z czego w dziale przemysłowym 2,134 i w dziale handlowym 202.

Wykładało w szkołach zawodowych do kształcących 5,505 nauczycieli, uczęszczało do szkół ogółem 79,954 uczniów, w tem 65,319 chłopców i 14,635 dziewcząt.

Z ogólnej liczby szkół zawodowych dokształcających przypada na województwo poznańskie 124 szkoły, na lwowskie 73, na krakowskie 72, na pomorskie 53, na śląskie 52, na m. st. Warszawę 51, na woj. łódzkie 51, na warszawskie 38, na kieleckie 31, na stanisławowskie 27, na lubelskie 24, na wileńskie 11, na tarnopolskie 11, na wołyńskie 12, na białostockie 6, na nowogródzkie 4, oraz na województwo poleskie 1 szkoła.

Opieka społeczna.

Organizacja opieki społecznej na terenie Warszawy opiera się na prowadzeniu t. zw. opieki zamkniętej i opieki otwartej.

Wadą dotychczasowego systemu był nadmierny rozrost opieki typu pierwszego, która, będąc znacznie droższą od opieki otwartej — może objąć stosunkowo niewielkie grupy ludności i tem samem nie spełnia podstawowych warunków opieki społecznej, którą cechować powinna powszechność.

Miasto prowadzi trzy zakłady opiekuńcze dla dzieci, których koszt netto wynosi 1.765.744 zł., 7 zakładów opiekuńczych dla dorosłych o budżecie rocznym — 1.145.025 zł. i 6 kompleksów schronisk dla bezdomnych, których wydatki roczne wynoszą 459.698 zł. Ponadto miasto płaci ponad 3 miliony zł. za opiekę zleconą w zakładach obcych.

Opiekę otwartą miasto prowadzi przy pomocy 11 stacyj opieki społecznej, których budżet roczny wynosi — 3.261.337 zł. Obecnie prowadzone są prace, zmierzające do gruntownej reorganizacji miejskiej opieki społecznej i przerzucenia możliwie największej ilości zadań na stacje opieki, których działalność jest stopniowo racjonalizowana.

Z czasem będą uruchamiane nowe stacje opieki, kosztem likwidowanych placówek opieki zamkniętej.

Stacje opieki społecznej wykazują w ostatnich sprawozdaniach m. in. liczby ro-

dzin i osób, które w ciągu okresu sprawozdawczego skreślono z pod opieki.

Coraz częściej przyczyną skreślenia bywa takie uregulowanie warunków życiowych — przy pomocy stacji, — że dany osobnik, czy rodzina mogą nie korzystać z opieki, gdyż pomoc jaką otrzymali — ponownie ich usamodzielnia. Otrzymali pracę, mieszkanie, odzyskali po chorobie zdolności do pracy i stali się produktywnymi członkami społeczeństwa.

Bezdomność.

W połowie września r. b. Zarząd miejski w Brześciu n. B. rozpoczął budowę domu noclegowego na przedmieściu Grajewskim, niedaleko mostu kolejowego.

Kubatura domu wyniesie ca 1200 mtr.3. Budynek składać się będzie z 4-ch dużych sal, oraz kuchni i innych niezbędnych ubikacyj i obliczony jest na 84 łóżek w tem: 60 dla mężczyzn i 24 dla kobiet. Jedna sala przeznaczona jest na wspólną jadalnię.

W tej chwili budynek w surowym stanie jest na ukończeniu.

Wykonanie tej inwestycji zostało umożliwione dzięki subwencji Ministerstwa Opieki Społecznej w sumie zł. 18.000

Wobec tego, że Brześć jest węzłowym punktem kolejowym i wielu biednych podróżnych i bezrobotnych zmuszonych jest w Brześciu zatrzymać się nieraz przez całą dobę, utworzenie tej instytucji z punktu widzenia humanitarnego było nieodzownym i wypełni poważną lukę w dziedzinie opieki społecznej, sprawowanej przez miasto.

Przedsiębiorstwa.

Na terenie rzeźni miejskiej w Brześciu n/Bug. wykonano wierconą studnię do głębokości 50 m., gdzie natrafiona na pokład kredy. Ponieważ w warstwach poprzedzających kredę napotkano tylko bardzo cienkie pokłady wodonośnego piasku, zdecydowano poprzestać na warstwie wodonośnej

między 9 a 12 mtr. głębokości. Na tę głębokość zapuszczono filtr z siatką metalową.

Wydajność studni określono na 6 mtr.3 przy depresji do 4 mtr.3 na godzinę. Woda okazała się zdatną do picia.

III. Różne.

Pod hasłem walki z analfabetyzmem.

Jedną z najgorszych pozostałości z okresu niewoli, z którą niezdołaliśmy się dotychczas uporać jest fakt analfabetyzmu wielkiej części ludności państwa Polskiego. Mamy dotychczas niestety ponad 6 milionów dorosłych analfabetów.

Społeczeństwo polskie musi jak najszybciej przystąpić do systematycznej pracy nad zlikwidowaniem analfabetyzmu.

To też na najwyższe uznanie i najgorętsze poparcie zasługuje inicjatywa z jaką w tej sprawie wystąpiła ostatnio Polska Macierz Szkolna.

Ponieważ państwo nie jest obecnie w możności zorganizować powszechnego nauczania analfabetów, a z drugiej strony zawiodły próby zbiorowej nauki dorosłych analfabetów — Macierz Szkolna zaprojektowała inną w tej dziedzinie metodę działania. Rzuciła wielki projekt, w myśl którego członkowie zrzeszeń społecznych i kulturalnych mają przystąpić do indywidualnego nauczania poszczególnych analfabetów. W ten sposób pokonana być może przeszkoda polegająca na tem, iż dorośli analfabeci niechętnie korzystają ze zbiorowej nauki czytania i pisania. Szereg wielkich organizacji i zrzeszeń zgłosiło już swój akces do tej doniosłej akcji, którą organizuje Polska Macierz Szkolna pod nazwą „Miesiąc likwidacji analfabetyzmu“.

Akcja ta rozpoczęła się już w pierwszych dniach listopada r. b.

W rzeźni miejskiej w Brześciu n/B. ubito w miesiącu październiku 1934 roku: 695 szt. bydła rogatego, 461 szt. cieląt, 809 szt. trzody chlewnej i 832 szt. owiec.

W powyższym okresie przywieziono do Brześcia n/Bug. z uboju zamiejscowego: 11.356 kg. wołowiny, 545 kg. cielęciny, 4.147 kg. baraniny i 832 kg. wieprzowiny.

Pomnik ku czci Władysława Jagiełły.

W dniu 28.X. b. r. odbyło się odsłonięcie pomnika ku czci Władysława Jagiełły w Działdowie, oddalonym o 30 km. od Tannenbergu, gdzie Niemcy wzniesli pomnik „Bitwy narodów“ z okresu wielkiej wojny.

Pomnik w Działdowie, który został odsłonięty w pięćsetną rocznicę zgonu Władysława Jagiełły, ufundowano ze składek młodzieży szkolnej.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i szkolnych oraz liczne rzesze publiczności.

Wzrost wkładów W P. K. O.

W październiku r. b. wkłady oszczędnościowe, jak również liczba oszczędzających wykazują dalszy, poważny wzrost.

Wkłady oszczędnościowe wzrosły o 10.283.674 złote, osiągając na dzień 31-szy października r. b. stan — 585.269.746 zł.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych, wzrosła w tym czasie i liczba oszczędzających w P. K. O. W ciągu października r. b. P. K. O. wydała 41.720 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 31-szy października r. b. liczbę 1.403.203 książeczek.

Stan robót drogowych państwowych i samorządowych.

Roboty prowadzone na drogach państwowych i samorządowych osiągnęły w

bieżącym roku znaczną intensywność. Świadczy o tem ilość zatrudnionych robotników przy tych robotach, która wahała się od 131.500 w czerwcu do 72.500 we wrześniu.

W zakresie utrzymania dróg państwowych naprawionych gruntownie lub częściowo w robocie było około 8.400 klm., z czego 73% robót już wykonano.

W państwowych wytwórniach materiałów drogowych prowadzona jest rozbudowa kamieniołomu państwowego w Zagnańsku oraz rozpoczęto budowę osiedli robotniczych w dwóch kamieniołomach w Zagnańsku i Janowej Dolinie, w celu przyjęcia z pomocą robotnikom, którzy na miejscu nie znajdują żadnych pomieszczeń.

IV. Kronika zagraniczna.

Porty komunalne w Holandji.

Holandja posiada 2 wielkie porty morskie (Rotterdam i Amsterdam) oraz 8 portów mniejszych. (Dordrecht, Schiedam, Vlaardingen, Zaandam, Harlingen, Flessingen, Terneuzen, Delfzyl) Oprócz dwóch, wszystkie te porty zostały zbudowane i są eksploatowane przez gminy. Port w Delfzyl został zbudowany przez państwo i jest oddany do użytku prowincji; port w Terneuzen zbudowało T-wo kolei żelaznych do spółki z państwem, które port eksploatuje.

Dwa wielkie porty: Amsterdam i Rotterdam, położone są w głębi kraju i łączą się z morzem przy pomocy kanału, zbudowanego wielkim kosztem. Budowa kanału została przeprowadzona przez państwo. W miarę jednak wzrostu tonażu i wielkości przepływających okrętów, trzeba było kanały rozszerzać i pogłębiać. Kanał północny zawiera szereg śluz, które okazały się za małe i trzeba było budować nowe śluzy o wiele większe.

Koszty, związane z temi robotami, zostały pokryte przy współdziałaniu prowincji

W dziedzinie budowy nowych dróg i mostów państwowych na ukończeniu znajduje się 115 klm. dróg. Ulepszonych nawierzchni na drogach państwowych zbudowano w roku bieżącym 159 klm., a roboty przygotowawcze dla ulepszenia wykonano na długości 89 klm.

Należy dodać jeszcze, że na terenie województwa krakowskiego na drogach państwowych i samorządowych odbudowano całkowicie prawie 95 klm. dróg, odbudowano nawierzchnię na przestrzeni 296 klm. dróg, przyczem projektowane jest zbudowanie nowych mostów 6.500 m. b. oraz odbudowanie częściowo zniszczonych mostów 1.500 m. b. Z ilości tej oddano już do publicznego użytku około 3.000 m. b. mostów.

i gmin. Amsterdam np. początkowo płacił 10%, obecnie zaś płaci 30% kosztów. Budowa dojazdu do Amsterdamu kosztowała 75 milionów guldenów holenderskich, z czego gmina zapłaciła 7 milionów guld. hol.

Koszta budowy portów (poza 2-a wyżej wymienionymi) pokryły gminy. Podczas ostatnich lat 50-ju Amsterdam wykonał roboty, które kosztowały 40 milionów guld. hol. Koszt budowy nowego portu wyniósł 13 milionów guld. hol.

Porty mniejsze kosztowały mniej i zbudowane zostały w określonych celach, np. port w Zaandam jest specjalnie portem drzewnym, Schiedam — portem przemysłowym, Vlaardingen — został zbudowany przez osoby prywatne, które zajmują się jego eksploatacją, i t. d. Nowe urządzenia w Schiedam kosztowały 2.850.000 guld. hol. — a Vlaardingen — 1.020.000 guldenów holend.

Portami gminnymi zawiadują — zgodnie z ustawą gminną — burmistrz i ławnicy, przeważnie przy pomocy specjalnych komisji. Jest specjalny kierownik portu i służba portowa, która czuwa nad rozmiesz-

czaniem okrętów, poborem opłat portowych i brzegowych i nad wszelkimi sprawami portowymi.

W Rotterdamie i Amsterdamie obok kierownika portu, który specjalnie zajmuje się policją przystaniową, jest jeszcze dyrektor handlowy, do którego obowiązków należy administracja handlowa, wynajmowanie gruntów, magazynów, żórawi oraz plany rozbudowy, słowem dyrektor czuwa nad rozwojem portu i zaopatruje go w urządzenia potrzebne dla towarzystw żegluga i organizacji związanych z portem.

W portach mniejszych eksploatacja portów ogranicza się do wynajmowania osobom postronnym terenów w przystani z brzegiem odpowiednim do lądowania. Najmujący mogą urządzać te tereny stosownie do swoich potrzeb, budować hangary, żórawie i t. p.

W portach dużych sprawa jest bardziej skomplikowana. Rozróżnia się tam zazwyczaj dwa rodzaje terenów: 1) które oddaje się w długoletnią dzierżawę, pewnym towarzystwom i 2) które służą jako skład towarów ładowanych bądź wyladowywanych; tereny te wynajmuje się na dnie i metry, według taksy, ściśle określonej.

Na tego rodzaju gruntach miasto w niektórych punktach wzniosło swoje magazyny składowe. Składy miasto wynajmuje na dnie i metry według określonej taksy.

Wynajmujący grunta mogą bądź sami budować składy na gruntach dzierżawionych, bądź prosić gminę o budowę. W ostatnim wypadku dzierżawcy płacą procenty i amortyzację kosztów budowy. Wdzierżawienie terenów najczęściej jest interesem deficytowym, a to ze względu na konkurencję z innymi portami. Tereny portowe są zaopatrzone w żórawie; tu znów dzierżawca może je sam wznosić lub wynajmując żórawie gminne za określoną opłatą. Wszystkie żórawie bez wyjątku są obsługiwane przez gminę, która ma personel specjalnie szkolony do obsługi żórawi.

O ile port ma urządzenia do przechowywania nafty, stosuje się w nim też róż-

ne metody: albo odnajmuje się tereny osobom prywatnym, które na nich wznoszą odpowiednie instalacje, albo wynajmuje się zbiorniki od gminy, która je obsługuje za odpowiednią opłatą, bądź wreszcie naftę pozostawia się w zbiornikach gminy, płacąc za to cenę określoną.

Rotterdam i Amsterdam mają własne składy, eksploatowane przez miasto.

Co się tyczy wyników finansowych, to przyjęta jest zasada, iż port nie koniecznie musi sam opędzać swoje wydatki. Korzyści pośrednie, jakie daje handel morski, są uważane jako dostateczne.

Dochody portowe stanowią przede wszystkim opłaty portowe, pobierane od tonażu okrętów. W Rotterdamie opłaca się jeszcze taksę brzegową. Pozatem są jeszcze opłaty za użycie żórawi, składowe oraz opłaty dzierżawne za tereny nadbrzeżne, hangary i składy, wreszcie indemnizacje, opłacane przez towarzystwa kolejowe za korzystanie z linii kolejowych w portach.

Na wydatki składają się głównie opłaty procentów, rat amortyzacyjnych, koszt utrzymania portu, oraz koszt eksploatacji i obsługi portu.

Co się tyczy portu w Rotterdamie, należy jeszcze zaznaczyć iż w 1895 r. została zbudowana t. zw. Nieuwe Waterweg, — droga wodna łącząca miasto z morzem. Dawniej z morza można było się dostać uciążliwą drogą objazdową, dopiero inż. Caland zaprojektował bezpośrednie połączenie z morzem przez pogłębienie przejścia przez Hock van Holland. Wykonanie projektu napotkało na wielkie trudności: roboty zaczęte w 1865 r. pochłonęły do 1881 r. sumę 15.400.000 florenów, osiągając za ledwie głębokość kanału wynoszącą od 3—5 metrów. Pomimo trudności roboty prowadzono dalej. Rotterdam postanowił wziąć udział w dodatkowych robotach asygnując na pogłębienie kanału do 7 mtr. — sumę wynoszącą 10% kapitału czyli ok. 3 milionów florenów. Cel osiągnięto w 1896 r. przy użyciu bardzo silnych drag. Dzięki

dalszym inwestycjom, kosztem 20.800.000 gl. osiągnięto głębokość, wynoszącą minimum 6,5 m. przy odpływie i około 8,0 m. w okresie normalnego przypływu. Po 1896 r. głębokość tę zwiększono kosztem 1.700.000 fl.

W 1906 r. postanowiono przeprowadzić roboty jeszcze bardziej ulepszając dostęp do morza. Koszt robót nad przepustem o szerokości 100 m. o głębokości 9,5 m. przy normalnym przypływie, został obliczony na 4 miliony fl., z czego Rotterdam zobowiązał się pokryć 20%. Pomimo iż prace dały wynik zadawalający, w 1912 r. uchwalono dalsze prace nad pogłębieniem i poszerzeniem, a to z powodu zwiększania tonażu i linii zanurzenia okrętów. W tym celu w 1917 r. uchwalono rozszerzenie kanału do 200 m. przy głębokości 8 m. — do 150 m. do głębokości 9 m., a przy szerokości 100 m. — do głębokości 10 m. Koszt robót początkowo obliczono na 5 milionów florenów, lecz rzeczywiście będzie on prawie dwukrotnie większy. M. Rotterdam ma pokryć 1/3 kosztów, Izby handlowe i przemysłowe uczestniczą również w 1/3 kosztów.

W 1929 r. mógł już okręt o zanurzeniu wynoszącym 10,3 m. przebyć drogę do Rotterdamu przez Waterweg. Od chwili rozpoczęcia prac aż do 1922 r. koszt ich wyniósł 65.000.000 fl. Ziemi wydobyto około 118 milionów m³.

Utrzymanie Waterweg oraz wykonanie robót należy do ministerstwa dróg wodnych.

Przed 1870 r. m. Rotterdam posiadało tylko jeden stary port wewnątrz miasta, służący głównie łodziom przewozowym, i nadbrzeże od strony rzeki Nieuwe Maas, przeznaczone głównie dla żeglugi morskiej.

W 1873 r. wykopano Spoorweg i Konigshaven dzięki współpracy miasta i państwa; w tym samym czasie T-wo Rotterdamsche Handelsvereniging urzędowało Binnen i Entrepohaven na terenach, które gmina oddała w dzierżawę wieczystą. Baseny zostały zaopatrzone w nadbrzeża i linie kolejowe, co ułatwiło wyładowywanie

okrętów wprost do wagonów przy pomocy żórawi.

Gdy T-wo Rotterdamsche Handelsverenigen popadło w trudności finansowe, m. Rotterdam w 1882 r. zdołało odkupić wszystkie prace T-wo za sumę 4 milionów florenów. Od tej pory miasto nie pozwala osobom prywatnym na budowę basenów, lecz wykonuje to na swój koszt.

Obecnie Rotterdam posiada przestrzeń dostosowaną do żeglugi w ilości 390 ha., nie licząc w tem rzeki, której 265 ha jest dostosowanych do żeglugi morskiej. Poza robotami rzeczniemi, urządzenie portu Rotterdamskiego odbywa się kosztem gminy, która nim administruje. Rzeka jest własnością państwa, nadbrzeże rzeki oraz wiele robót rzecznych wykonała gmina za zezwoleniem rządu.

Od 1870 do 1922 r. włącznie, m. Rotterdam wydało 95 milionów florenów na urządzenie portu, terenów handlowych, wyposażenie w maszyny i budowę składów.

Projektowany jest cały kompleks nowych basenów, na który kredyty już zostały przyznane. Plan robót obejmuje wykopanie 3-ch portów o głębokości od 6 do 12 m.; porty te są głównie przeznaczone na drobny towar. Nie potrzebowano wywłaszczać potrzebnych do tego celu terenów, gdyż na mocy układu z miastem Schiedam oddano mu na zamianę inne tereny, stanowiące wspólną własność gminy.

Przewidziana jest również rozbudowa na lewym brzegu Mozy. Już w 1913 r. projektowano wywłaszczenie potrzebnych ku temu gruntów o przestrzeni obejmującej przeszło 1.500 ha. Dopiero w 1923 r. zdecydowano prowadzić dalej prace nad wywłaszczeniem. Plan obejmuje budowę portu drzewnego i portu przemysłowego o powierzchni — 210 ha, portu handlowego — 320 ha i portu naftowego ok. 50 ha. Porty połączone zostaną kanałem.

Portem administruje gmina Rotterdam. Zarząd portu nie tworzy odrębnej części administracji gminy: tak jak wszystkie roboty wykonywane przez gminę, prace w por-

cie należą do zakresu prac wydziału robót komunalnych. Kierownik wydziału dyrektor robót komunalnych, jest odpowiedzialnym za prace przed ławnikiem robót komunalnych, który ma do pomocy komisję wybieraną z łona rady gminnej. Do zakresu działalności dyrektora portu należy wszelka obsługa portu, na czele której stoi inżynier - naczelnik wydziału, kierujący wszelkimi robotami związanymi z utrzymaniem i urządzeniem portu. Do działu obsługi portu należą również sprawy najmu i sprzedaży terenów nadbrzeżnych oraz znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie z portem.

Komisja wyłoniona z pośród rady, pozostająca pod przewodnictwem burmistrza, otrzymuje od dyrektora portu uwagi i opinie, dotyczące kontroli i eksploatacji przemysłowych urządzeń w Feyenoord, kontroli i użycia żórawi stałych i ruchomych a stanowiących własność gminy, kontroli i użycia linii kolejowych, administracji składów stanowiących własność gminy.

Bezpieczeństwem i porządkiem publicznym zajmuje się policja portu, mająca na czele kierownika (Maitre de Port) i jego zastępcę. Nadto do zakresu działania kierownika należy nadzór nad pilotowaniem, oraz jemu podlega personel, zajmujący się przesuwaniem pomostami.

Na czele administracji doków pływających stoi specjalny dyrektor, który również kieruje gminną żeglugą rzeczna.

Poza kilkoma wyjątkami, gmina jest właścicielką terenów południowych wzdłuż wybrzeża i basenów. Tereny te gmina wynajmuje lub wypuszcza w dzierżawę wieczystą. Najmujący mogą wznosić składy i hangary, bądź na koszt własny, bądź też za pośrednictwem gminy, która po zakończeniu budowy odnajmuje składy.

Rezerwoary naftowe budują tylko zainteresowani na swój koszt., na terenach dzierżawionych od gminy, na warunkach dzierżawy zwykłej lub wieczystej. Taryfy i warunki za użycie urządzeń miejskich są zgóry ustalone. Do takich urządzeń należą

składy, przyrządy, żórawie hydrauliczne, pasowe i elektryczne, jak również 3 elewatory węglowe.

Składy wolne (Vry Entrepot) m. Rotterdamu są administrowane przez gminę. Towary mogą być bądź składane w magazynach gminy, bądź też w składach wynajmowanych na ten cel, w których odnajmujący może działać według swej woli, bądź wreszcie mogą być oddane na przechowanie, w tym ostatnim wypadku towary oddane są pod opiekę dyrekcji składów (Vry Entrepot) za pokwitowaniem, i wtedy składy odpowiadają za towar. Poza tem istnieje wielka ilość składów prywatnych.

Trudno jest dać ścisły obraz wyników finansowych, gdyż przedsiębiorstwo portowe nie stanowi odrębnej jednostki, a wchodzi w skład ogólnej administracji gminnej.

Przyjęto zasadę, że gmina nie może ciągnąć zysków z wynajmowania terenów i dzierżaw wieczystych; procenty i amortyzacja kosztów urządzeń muszą być pokryte przez zysk z najmu terenów i opłat portowych. Opłaty te pobiera się od statków pragnących regularnie przybijać do tego samego brzegu.

Sp. akc. eksploatacji urządzeń portowych w Dordrecht.

Spółka ta ma na celu eksploatację urządzeń portowych w Dordrecht, łącznie ze wszystkim co pośrednio lub bezpośrednio dotyczy tego rodzaju przedsiębiorstwa, a więc załadowywanie okrętów, składy towarowe i przewóz towarów.

Spółka powstała w 1929 r. z kapitałem 500.000 florenów, podzielonym na 100 akcji po 5.000 fl. każda. Przy założeniu spółki gmina Dordrecht wzięła 18 akcji, zaś T-wo „Standard Transport Maatschappij“ 12 akcji. Kierownictwo Spółką powierzono dyrektorom działającym pod kontrolą Rady Komisarzy złożonej z 7-iu osób i Rady nadzorczej złożonej z 3-ch osób wybranych przez Radę Komisarzy z pośród ich grona.

Czterech członków Rady Komisarzy ma mianować gmina, zaś trzech — „Standard Transport Maatschappij”; dwóch członków Rady nadzorczej ma być wybranych z pomiędzy komisarzy „Standard Transport Maatschappij” — trzeci z pomiędzy przedstawicieli gminy. Tak więc w Radzie komisarzy i w gronie akcjonariuszów gmina ma większość (zatem ma wpływ decydujący na mianowanie komisarzy i nadzór ogólny nad przedsiębiorstwem); Standard Transport Maatschappij ma za to większość w Radzie nadzorczej, wykonującej codzienną kontrolę. Przedstawiciel gminy ma jednak prawo decyzję Rady przedłożyć Radzie Komisarzy, o ile przestano się stosować do taryf, lub gdy chodzi o bardzo ważne umowy.

Gmina podejmuje się wykonać roboty hydrauliczne, niezbędne w porcie, i wyposażać je w potrzebne narzędzia i aparaty; utrzymanie też należy do gminy, poza małymi naprawami, o ile mogą one być wykonane przez personel przedsiębiorstwa.

Towarzystwo płaci gminie pewne stałe odszkodowanie za prawo eksploatacji terenów i urządzeń. Eksploatuje ono całkowicie urządzenie portowe i płaci wszelkie koszty z tem związane, jak zużycie węgla, podatki i t. p. Wpływy z załadowania i wyładowania, ze składów towarów oraz wszelkie dochody z użycia urządzeń portowych, wybrzeży i terenów, należą do Spółki. Opłaty portowe wnosi się bezpośrednio do kasy gminy.

Poradnik.

Ustanowienie zawodowego przełożonego gminy.

Pytanie. Zarząd Miejski pewnego miasta zapytuje, w jaki sposób może być ustanowiony w danym mieście zawodowy przełożony gminy.

Odpowiedź. Zgodnie z art. 49 ust. 2 oraz art. 55 ust. 1 u. s. zawodowi przełożeni gmin są z samego prawa w miastach, wydzielonych z powiatowych związków samorządowych, oraz w gminach będących uzdrowiskami o charakterze użyteczności publicznej, po skasowaniu w tych uzdrowiskach komisji uzdrowiskowych. W innych miastach zawodowy przełożony gminy może być ustanowiony w dwojaki sposób.

Zgodnie mianowicie z art. 1 ust. 8 i art. 49 ust. 2, 3 i 4 u. s. ustanowienie zawodowego burmistrza w miastach, niewydzielonych z powiatowego związku samorządowego, może nastąpić: 1) bądź na skutek

uchwały rady miejskiej, zatwierdzonej przez właściwy terytorjalnie wydział powiatowy, 2) bądź też na skutek decyzji wojewody, powziętej przy współudziale wydziału wojewódzkiego (izby wojewódzkiej) z głosem stanowczym. W ten ostatni jednak sposób ustanowienie obowiązku powołania zawodowego burmistrza może nastąpić, jeżeli wymagać tego będzie — zdaniem wojewody — rozwój gospodarki miejskiej oraz stan zakładów i przedsiębiorstw miejskich i gospodarka ta wymagać będzie przeto fachowego i ciągłego kierownictwa.

Jeśli zaś chodzi o zastępcę przełożonego gminy, to zawodowym z samego prawa jest jedynie wiceprezydent miasta wydzielonego, pozatem w miastach ponad 15.000 mieszkańców może być ustanowiony jedynie na mocy uchwały rady miejskiej, zatwierdzonej przez właściwy wydział powiatowy, zawodowy wiceburmistrz, w miejskich gminach uzdrowiskowych wyłącznie wojewoda przy współudziale z głosem sta-

nowczym wydziału wojewódzkiego (izby wojewódzkiej) może ustanowić obowiązek powołania zawodowego wiceburmistrza.

Rola burmistrza ogranicza się w tych sprawach wyłącznie do możliwości wniesienia i referowania sprawy ustanowienia zawodowego przełożonego gminy i ewentualnie jego zastępcy na posiedzeniu rady miejskiej, bądź też na wykazaniu wojewodzie takiego stanu gospodarki miejskiej, któryby wymagał fachowego i ciągłego kierownictwa.

Należy zaznaczyć, że od zawodowych

przełożonych gminy i ich zastępców, zgodnie z art. 49 ust. 5 wymagane są specjalne kwalifikacje (naukowe i praktyka administracyjna), bliżej określone w §§ 33 — 35 II rozporządzenia wykonawczego z dn. 15. 12.1933 r. (Dz. U. Nr. 100, poz. 769) chyba, że nastąpi zwolnienie przez wojewodę od wymaganego cenzusu wykształcenia bądź także od wykazania się poprzednią praktyką pod warunkiem odbycia okresu próbnego oraz ewentualnie od złożenia egzaminu praktycznego (art. 49 ust. 7, art. 50 ust. 3 u. s., §§ 36 — 42 II rozp.).

Bibliografia.

Walka z gruźlicą w Polsce. Wydawnictwo Komitetu Organizacyjnego IX Zjazdu Międzynarodowego Związku Przeciwgruźliczego. Warszawa 1934, str. 126.

Zawiera rozprawy: dr. Stefana Rudzkiego — Zarys dziejów gruźlicy w Polsce, dr. Marji Skokowskiej-Rudolfowej — Walka z gruźlicą w Polsce Odrodzonej, dr. M. Grodeckiego — Organizacje i zakłady przeciwgruźlicze w Polsce.

Rozprawy powyższe wyczerpująco przedstawiają dzieje walki z gruźlicą w Polsce i zawierają obszerny materiał, interesujący szerokie koła czytelników, a zwłaszcza samorządowców. W wydawnictwie uwypuklono rolę samorządu w akcji przeciwgruźliczej, oraz przedstawiono obowiązujące przepisy prawne w tym zakresie.

Wyszedł z druku Nr. 11 (rok IX) „Przeglądu Organizacji” organu Instytutu Naukowego Organizacji i Kierownictwa.

Artykuły: Inż. Z. Rytel — Kierownictwo funkcjonalne. Inż. St. Wojnarowicz — Warunki ułożenia i wykonania wzorowego budżetu przedsiębiorstw miejskich. Inż. K. Szymański — O niektórych czynnikach oporu przeciwko racjonalizacji. Inż. A. O. — Odpowiedzialność i współpraca w przedsiębiorstwach przemysłowych, ze szczególnem

uwzględnieniem majstrów. W. Mileski — Feljeton redakcyjny. Stałe rubryki: Kierownictwo i personel. Zakupy i gospodarka materiałowa. Organizacja produkcji. Bezpieczeństwo i higiena pracy. Sprzedaż. Koszty własne i księgowość. Biuro. Bibliografia. Z działalności Instytutu. Wiadomości bieżące.

Wyszedł z druku 4-ty zeszyt „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego”.

Na treść zeszytu składają się: Artykuły: Prof. J. Michalski: „Charakterystyka ordynacji podatkowej”; Dr. W. Polek: „Kwestja zawieszenia wykonania sądowej kary w wojsku”; St. Czarnowski: „W sprawie reformy ubezpieczeń społecznych”.

Przegląd piśmiennictwa: 40 recenzji i sprawozdań krytycznych z zakresu prawa, ekonomji i socjologii oraz bogata bibliografia odnośnej literatury polskiej i obcej.

Kronika ustawodawcza. Sądownictwo: Przegląd orzecznictwa karnego i cywilnego Sądu Najwyższego dla wszystkich ziem polskich, Orzecznictwo Najwyższego Sądu Wojskowego. Kronika gospodarza, socjalna i samorządowa. Miscellanea.

Sprzedaż zapalek.

W ostatnich dniach ukazały się w prasie komunikaty w sprawie handlu zapalkami, następującej treści:

„Podajemy do wiadomości konsumentów, że zapalki białe normalne o zawartości przeciętnej 48 sztuk w pudełku, sprzedawane są w detalu po 10 gr. za pudełko i po 95 gr. za dziesiątek.

Równocześnie sprzedawane są zapalki „kresowe“ (na Kresach Wsch.) o zawartości przeciętnej 24 szt. w pudełku, po gr. 5 za pudełko, oraz w całym kraju zapalki „książeczkowe“, po gr. 3 w detalu za bloczek, zawierający 20 szt. zapalek.

Inne gatunki zapalek „luksusowe impregnowane“ (o drewniakach nie tłących po zapaleniu), jak białe, czerwone, specjalnie płaskie i liliputy, zawierają przeciętnie mniejszą ilość zapalek w pudełku i sprzedawane są w detalu po cenie identycznej z normalnymi.

Zwracamy przytem specjalnie uwagę konsumentów, że po wyczerpaniu zapasów, na etykietach zapalek białych normalnych podana będzie ilość przeciętna 48 szt. w pudełku. Na etykietach zaś zapalek luksusowych białych impregnowanych już obecnie jest oznaczona przeciętna zawartość 35 sztuk zapalek w pudełku.

Jednocześnie zalecamy sprzedawcom w ich własnym interesie, a przede wszystkim w interesie konsumentów, aby bezwarunkowo zawsze posiadali do sprzedaży w detalu, poza innymi gatunkami zapalki białe normalne, jako artykuł podstawowy.

Wszelkie gatunki zapalek są do nabycia bezpośrednio w biurze Spółki dla Eksploatacji Monopoli Zapalczanego w opakowaniu skrzyniowym, w każdej zaś ilości u pośredników - sprzedawców“.

Redaktor: MARCELI POROWSKI

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW PASTUSZYŃSKI

W dniu 20 września 1934 r. ukazało się rozporządzenie, mocą którego poczta wprowadziła

nowy, bezpłatny dla wysyłających, sposób przesyłania pieniędzy do administracji dzienników i czasopism.

Na mocy tego rozporządzenia przysyłać można pod adresem administracji dzienników i czasopism należności za prenumeratę i wszelkie inne należności (za drobne ogłoszenia, za pojedyncze egzemplarze i t. p.) nieprzekraczające kwoty 15 zł.

specjalnymi przekazami rozrachunkowymi.

Od sum przesyłanych wydawnictwom przy pomocy przekazów rozrachunkowych wysyłający pieniądze nie ponoszą żadnych opłat.

Przekazy rozrachunkowe (kolor błękitny) są do nabycia w cenie 1 gr. za sztukę we wszystkich urzędach pocztowych.

WYDAWNICTWA Związku Miast Polskich

p. t.

Ustrój samorządu miejskiego

odnoszące się do obszaru

- a) województw centralnych
- b) województw wschodnich
- c) województw południowych
- d) województw zachodnich.

W części I tych książek zamieszczone są dawne ustawy dzielnicowe o ustroju miast z oznaczeniem tekstu obowiązującego, zaś w części II — postanowienia ustawy z dnia 23 marca b. r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego, odnoszące się do miast w poszczególnych dzielnicach. Obie części są zaopatrzone w obszerne komentarze.

Cena każdej książki wynosi 5 zł. 50 gr. łącznie z kosztem przesyłki pocztowej.

Wydawnictwa powyższe zostały zalecone pismem okólnym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 26 czerwca 1933 r. Nr. GL. 85/g/15.

Zamówienia na powyższe książki kierować należy **do Związku Miast Polskich** (Warszawa, Al. Ujazdowskie 47), **wpłacając równocześnie na konto Związku Miast w PKO Nr. 873 należność za zamówione książki.**

BIURO ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

Warszawa, Al. Ujazdowskie 47,

tel.: 8-11-51, 8-11-91.

- 1) udziela porad prawnych w sprawach ogólnej administracji i gospodarki finansowej samorządu miejskiego;
- 2) udziela instrukcyj i porad w sprawach prowadzenia zakładów, i przedsiębiorstw, organizacji biurowości i rachunkowości magistratów i zakładów miejskich;
- 3) udziela porad i opinij w sprawie podniesienia stanu sanitarnego miast, zaopatrywania miast w wodę, usuwania ścieków i oczyszczania miast, urządzania plantacyj miejskich, organizacji służby zdrowia, szpitalnictwa, nadzoru weterynaryjnego, urzędzenia rzeźni, bekoniarni i t. p.;
- 4) przeprowadza lustracje w tym zakresie;

Wszelkie czynności, nie wymagające wyjazdu specjalistów na miejsce, zastępstwa przed N. T. A. oraz w sądach, i nie pociągające za sobą specjalnych wydatków — dokonywane są bezpłatnie.

Miasta we własnym interesie w każdym wypadku wątpliwości w stosowaniu ustaw, przy zamierzeniach inwestycyjnych, przy opracowywaniu planów regulacyjnych i t. d. powinny zgłaszać się o porady i wyjaśnienia do Związku Miast, jako do własnej organizacji.